

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 34 (511)

24 SIERPNI 2001 R.

Cena detaliczna 1,80 zł w tym VAT 7%

Świąteczny, przedłużony weekend, był bodaj najbardziej tragiczny w ponad 30-letniej historii Zalewu Solińskiego. W ciągu trzech dni utonęły trzy osoby. Jednym z topielców był 17-letni Grzegorz P. z Sanoka.

Ofiary Soliny

Najczarniejszy weekend

Tragedia wydarzyła się ubiegły czwartek w okolicach Zawozu, kilkadziesiąt metrów od brzegu, na oczach wielu świadków. Około godziny piętnastej w pobliżu ośrodka sanockiego Jacht Klubu Albatros na wodzie pojawiło się kilku młodych ludzi, którzy płynęli na dwóch rowerach wodnych i jednym kajaku. Ich zachowanie wskazywało na to, że nie są całkiem trzeźwi. Z pierwszego roweru dobiegały głośne i częste przekleństwa. Jeden z członków Albatrosa zdecydował się popłynąć do młodzieńców, aby ich uspokoić. Do wypadku doszło chwilę po tym, jak odbił od brzegu. Według świadków zdarzenia, chłopak płynący kajakiem przeskoczył na mały rower, na którym znajdowało się już dwóch jego kolegów. Przeciężony rower zaczął się przechylać i zanurzać.

Widząc, co się dzieje, na pomoc ruszyli wpław dwaj kąpiący się w pobliżu sanoczanin, Witold Banasiewicz i Dariusz Starościk.

Dokończenie na str. 10.

W malowniczym kościółku (dawnej cerkwi) w Lalinie, uroczysta msza św. zainauguowała tegoroczne dożynki zorganizowane (21 bm.) przez gminę Sanok. Uczestniczyło w nich dziewięć grup dożynkowych z Falejówki, Jurowiec, Strachociny, Pisarowiec, Dobrej, Dębnej, Srogowa Dolnego, Tyrawy Solnej i Lalina. Wszystkie wzięły udział w tradycyjnym – szóstym z kolei – Gminnym Konkursie Wieńca Dożynkowego.

Smak dożynkowego chleba

Świętującym rolnikom sprzyjało niebo, które po przelotnym deszczu zajaśniało pięknym słońcem. Dzięki temu barwny korowód dożynkowy, prowadzony przez orkiestrę dętą z Pakoszówki i kapelę Kamrady bez przeszkód przeszedł na plac przy Domu Kultury, gdzie odbywały się główne uroczystości. Kiedy ustawione na stołach wieńce zostały obtańczone przez wszystkie grupy dożynkowe, starostwie: Janina Łanyszyn i Mieczysław Sasiadek przekazali wójtowi Mariuszowi Szmydowi miód i chleb, którym podzielił się on ze wszystkimi uczestnikami dożynek.

Rywalizacja o palmę pierwszeństwa w konkursie wieńca dożynkowego była bardzo zacięta. Prezentowano piękne stroje, misternie wykonane wieńce, chleby i korowody, które stanowiły arcydzieła sztuki ludowej. Jury pod przewodnictwem Marii Marciniak z MBL-u przyznało I miejsce grupie dożynkowej ze Strachociny, II – Lalino a III – Jurocom. Pozostałe nagrodzono za udział. A potem były wspólne tańce i śpiewy, od których wręcz trzęsło lasem.



Grupa dożynkowa z Lalina zajęła II miejsce w konkursie wieńca dożynkowego.

PRODUCENT

VIDOK

OKNA I DRZWI

DREWNO PCV AL

RABAT DO 20% oprócz AL

NOWOŚĆ!

4-KOMOROWY PROFIL PCV Z NOWYM SYSTEMEM OKUĆ ROTO NT

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55
 USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 76
 BRZOZÓW, ul. Kościuszkii 25, tel./fax 434 30 15

Znakomicie przygotowaną przez mieszkańców Lalina imprezę wzbogaciła wystawa owoców rolnych zorganizowana przez Terenowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Sanoku.

/jot/

O programie dożynek wojewódzkich, które w najbliższą niedzielę odbędą się w sanockim skansenie piszemy na str. 4.

– Sanok, miasto liczące ponad 40 tysięcy ludzi, już tej jesieni stanie się ośrodkiem akademickim. Jednakże utworzenie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w grodzie Grzegorza nie zawsze spotyka się z powszechną akceptacją społecznością lokalną. Jakże jest o tym Pańskie zdanie?

– Jeśli powołanie uczelni mocą uchwały Rady Ministrów z 10 kwietnia br. rzeczywiście spotkało się z niepełnym zrozumieniem, w co niezbyt chęć wierzyć, byłaby to fatalna informacja dochodząca z dawnego królewskiego wolnego miasta. Grodu o wielkich i pięknych tradycjach historycznych. Gdyby tak miało być, to przyznam, że jestem zaskoczony. Nie jest to zresztą jedyna niepokojąca wieść dotycząca uczelni. A tak pięknie się zaczynało...

– Czyżby oznaczało, że teraz jest mniej pięknie?

– Fakty są niepodważalne. Nikt „obcy” na siłę nie uszczęśliwił Sanoka pomysłem powołania uczelni; nie był to wymysł ministrów ani premiera. Nie była to jakaś tajemnicza zмова. Dokumenty, a cały ich plik mam przed sobą, pięknie mówią. Cytuję: „Jest naszą wolą, aby przy pomocy i pod patronatem Jego Magnificencji Rektora i Profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w możliwie krótkim czasie zorganizować i uruchomić Publiczną Wyższą Szkołę Zawodową w Królewskim Wolnym Mieście Sanoku”. Pod tą deklaracją woli, datowaną 20 listopada 1999 roku, następuje 27 podpisów przewodniczących i członków Konwentu Rady Powiatu i Rady Miasta, starosty sanockiego i burmistrza, zastępców burmistrza, przewodniczących klubów: AWS i SLD, itd. Wnioski do prezesa rady ministrów, do ministra edukacji narodowej z 1999 i 2000 roku wystosowali również najwyżsi przedstawiciele władz starostwa i miasta oraz gminnych samorządów terytorialnych.

Uczelnia nie spadła z nieba, ale jest jak dar niebios

Minuta ostatniej szansy

Z MACIEJEM MIŚKOWCEM, radcą szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, rozmawia Czesław A. Skrobała



Podczas wizyty w rezydencji arcybiskupa Adama Dubeca w 1997 roku. Od lewej: Bazyli, metropolita Warszawy i Polski (nieżyjący już), Maciej Miśkowiec i dr inż. arch. Michał Sandowicz.

– A zatem w tej kwestii, mówię o przedstawicielach samorządów terytorialnych, była pełna zgoda?

– Oczywiście! Tę prośbę o poparcie idei utworzenia w Sanoku uczelni podpisali również burmistrz Zagorza oraz wójtowie gmin: Sanoka, Beska, Bukowska, Tyrawy Wołoskiej, Zarszyna i Komańczy. Czy pisma do uniwersytetów we Lwowie i na Słowacji, rysujące perspektywę współpra-

twia Podkarpackiego (samorząd województwa będzie wspierał działalność i rozwój sanockiej uczelni). Odrębną sprawą jest lobbng grupy około 50 senatorów, poczynając od pani marszałek Alicji Grześkowiak.

– Mimo deklaracji przedstawicieli partii politycznych oraz instytucji i przedsiębiorstw, powstanie uczelni wzbudziło jednak w Sanoku mieszane uczucia.

– W tych wszystkich wnioskach są mądre i głębokie uzasadnienia o szansie rozwoju miasta i perspektywach kształcenia młodzieży. Są odważne nawiązania do trudnych realiów społeczno-ekonomicznych Ziemi Sanockiej, a w tym kontekście uczelnia stworzy szansę przeciwdziałania m.in. społecznej degradacji. Te uzasadnienia powinny chlubnie świadczyć o ich autorach, ich odwadze oceny rzeczywistości lokalnej i mądrej woli wyrwania się z ograniczeń rozwojowych. Taką perspektywę daje wyższa szkoła.

– Powiem wprost. Pojawili się opinie, że uczelnia została powołana na wyrost.

– Jak to należy rozumieć? Czy tak, że teraz uczelnia jest niepotrzebna? Skąd zatem wzięły się te pliki wniosków i uzasadnień? To po co jedliśmy tę zabę... Czy każdy z podpisujących te dokumenty występował w prywatnym imieniu, czy też wyrażał racje społecznego zaplecza? Czy od czasu skrytalizowania się pomysłu uczelni, tak korzystnie zmieniła się sytuacja społeczna, demograficzna, oświatowa i gospodarcza, że nowe impulsy rozwojowe miasta i regionu nie są już potrzebne? Może na miasto i okolice nastąpił najazd hojnych inwestorów, albo spłynęły dotacje państwowe lub międzynarodowych fundacji? I jest tak fajnie, że więcej już nic nie potrzeba. Przecież ta uczelnia otwiera i przybliża, w jak najbardziej dostojnym znaczeniu,

młodzieży z regionu sanockiego drogę do lepszego wykształcenia; stwarza jej nowe szanse. Uczelnia da też pracę choćby kilku osobom. Jest swoistym paradoksem, że w roli obrońcy waszej uczelni przed malkontentami, i w roli jakby lokalnego patrioty, występuje człowiek, który nie pochodzi z Sanoka ani z tego regionu.

– Na moje wątpliwości odpowiedział Pan szeregiem pytań. A mnie interesuje osobista Pańska opinia na temat przedsięwzięcia, które w mieście od pewnego czasu nazywają Kolegium Sanockim?

– Odpowiadam wprost. Ta uczelnia nie spadła z nieba; stoi za nią niemal trzy lata usilnych zabiegów właściwych władz i ludzi nauki. Myślę też, iż przez te obecne i przyszłe władze powiatu i miasta, obojętnie z jakiego środowiska politycznego by się wywodziły, uczelnia powinna być traktowana jako dar niebios, jako wielkie dobro, które rozpoczyna rzecz wielkiej wagi. Na pokolenia. Jeśli już na początku powstają wokół uczelni jakieś znaki zapytania, upowszechnia się fałszywe informacje (do Warszawy dochodzą takie echa), lub nie daj Boże, chciałoby się przy niej politycznie majstrować, to wchodzi się na ścieżkę złej sprawy. Jest podstawowy problem: czy uczelnię chce się wesprzeć i służyć jej rozwojowi, czy też uczelni chce się zaszkodzić. Wydawało mi się, że powołanie uczelni wzbudzi nie tylko głęboką satysfakcję, ale że powinno tu powstać pospolite ruszenie społeczności dla wsparcia szkoły. Warunkiem jej funkcjonowania i rozwoju jest dobry wokół niej klimat społeczny. Przez władze i całą społeczność powinna być ona pojmowana jako „nasza uczelnia”. Nie są potrzebne papierkowe deklaracje wsparcia, jeśli z nich praktycznie nic nie wynika.

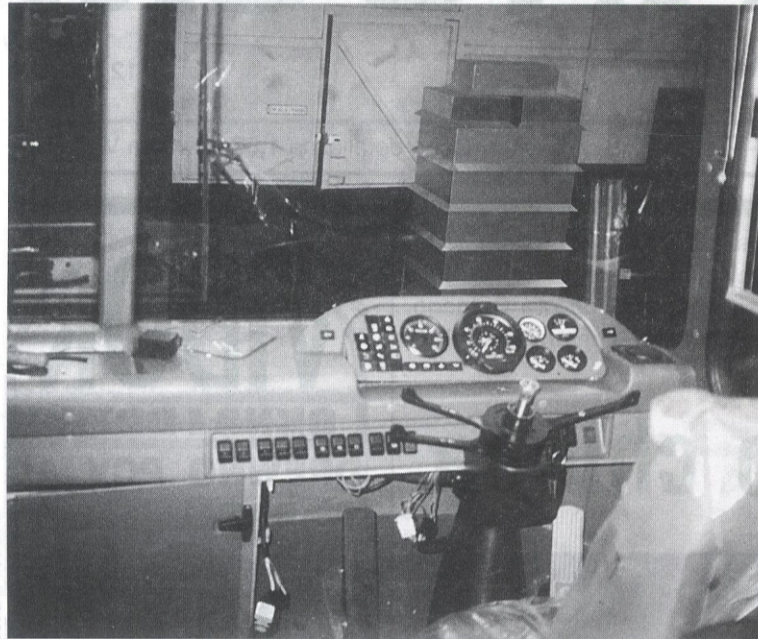
Dokończenie na str. 6 i 7.

Robiliśmy go do lusterka

Na pierwszy rzut oka, autobus wygląda zwyczajnie. Normalna „dziewiątka”, pomalowana na pomarańczowo i przeznaczona do przewozu uczniów.

O tym, że pozory mylą, przekonujemy się dopiero wtedy, kiedy podejdziemy bliżej. Po zlustrowaniu pojazdu okazuje się, że nie ma ... drzwi. To znaczy są, ale

umieszczone z tyłu autobusu, jako tzw. wyjście bezpieczeństwa, używane w sytuacjach wyjątkowych. Właściwego wejścia nie widać. Obchodzimy więc,



Tuż przed montażem kierownicy, z prawej strony oczywiście

wydać by się mogło tak dobrze znany pojazd i drzwi znajdujemy dopiero z drugiej strony. Wchodzimy do środka i kolejna niespodzianka. Kierownicy jeszcze co prawda nie ma, ale już wiadomo, gdzie będzie – po prawej stronie. Przez chwilę czujemy się jak na wyspach brytyjskich i w zasadzie się nie pomyliliśmy. – *Autobus jest przeznaczony do ruchu lewostronnego, czyli takiego jaki obowiązuje w Wielkiej Brytanii. Pojawił się klient z wysp, który ma pomysł, jak sprzedać większą ilość autobusów, szczególnie do przewozu dzieci – mówi Roman Majewski wiceprezes zarządu w Autosanie SA.*

Autobus jest w stu procentach polski. To typowy produkt sanockiej fabryki. Nazywa się „Tramp”, wyposażono go w 41 miejsc pasażerskich. Takie autobusy już od roku wożą dzieci do polskich szkół. – *Tyle, że ten model jest zrobiony, można powiedzieć „do lusterka” – dodaje prezes Majewski. Od pojazdów jeżdżących po naszych drogach różni się stroną, gdzie umieszczono kierownicę i stanowisko kierowcy, drzwiami, które są zamontowane po przekątnej i fotelami. – Autobus przeznaczony jest do przewozu dzieci. Według przepisów brytyjskich, pojazdy takie muszą być wyposażone w fotele z 3-punktowymi pasami bezpieczeństwa. Nie stanowiło to większego problemu i zgodnie z życzeniem klienta takie siedzenia zamontowaliśmy. Podobnie było z tylnymi drzwiami – wyjaśnia nasz rozmówca.*

Jak powiedział prezes, wykonanie takiego autobusu to olbrzymia praca. Jest on praktycznie zrobiony od nowa. Każdy detal musiał być przecież wykonany

oddzielnie. Wszystko jest co prawda symetryczne, ale niezbędne były rysunki, potem opracowanie dokumentacji, itd.

Już we wrześniu autobus ma być na wyspach. Tam będzie oglądany przez fachowców i poddawany testom. Potem ma być prezentowany na szerszym forum. Z dopuszczeniem do ruchu w Wielkiej Brytanii raczej nie powinno być problemów. Tamtejszy instytut zajmujący się kwestiami dopuszczalności, uznał za wystarczające badania homologacyjne przeprowadzane w Polsce.

– *Liczmy na skuteczność naszego angielskiego kontrahenta. Firma jest prężna i jest spora szansa, że dzięki niej znajdzie się dla nas miejsce na brytyjskim rynku. Na razie nie chcę nic mówić o wielkości ewentualnych zamówień, bo sprawa jest jeszcze za świeża. Kiedy pierwsze się pojawią, na pewno będziemy o tym głośno mówić – powiedział prezes Majewski. Na koniec wspomnieliśmy o innej kwestii. Angielski diler, z którym Autosan jest w kontakcie, zainteresowany jest również innymi pojazdami z sanockiej fabryki. – Co jakiś czas otrzymujemy od niego e-maile z pytaniami i nowymi pomysłami. Przedyskutowaliśmy już kilka kwestii dotyczących innych autobusów, na razie nie będę mówił jakich. Powiem tylko tyle, że być może będziemy przygotowywać się do realizacji następnych projektów. Na razie musimy jednak skończyć ten związany z „Trampem”. A cała sprawa powinna się ostatecznie rozstrzygnąć już we wrześniu, ewentualnie w październiku – dodał prezes.*

(bor)

DYŻURY W RADZIE MIASTA

27 sierpnia (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Lassota
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

30 sierpnia (czwartek)
dyżur pełni radny
Antoni Zarzycki
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

30 sierpnia (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-17.00

Z przyczyn technicznych **Kronika Policijna** ukaże się za tydzień.

Redakcja

Ekonomik ma nowego dyrektora

Wiadomo już, kto od 1 września zasiądzie w fotelu dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych w Sanoku. Będzie to Maria Pospolita z Lublina, której kandydaturę uznano za najlepszą spośród czterech, jakie zostały zgłoszone do konkursu. Nie konkurs jednak o tym zdecydował, ale zarząd powiatu.

Poza lublinianką o fotel dyrektora ZSE ubiegało się troje sanoczan: **Czesława Marcinkowska** (dotychczasowy wicedyrektor ekonomika), **Stefan Liput** oraz **Iwona Barszczewska-Menio**. Postępowanie konkursowe nie przyniosło jednak rozstrzygnięcia. – *Zaden z kandydatów nie uzyskał podczas głosowania wymaganej bezwzględnej większości głosów. Najwięcej (4/9) otrzymała ich pani Maria Pospolita, której zabrakło jednego głosu do wymaganego minimum. W tej sytuacji – zgodnie z regulaminem – o wyborze dyrektora decydował zarząd powiatu – wyjaśnił Roman Konieczny, przewodniczący komisji konkursowej.*

Decyzję poprzedziły rozmowy z kandydatami, którzy zaproszeni zostali na posiedzenie zarządu w ubiegłym tygodniu.

– *Zapoznaliśmy się z dorobkiem i koncepcją prowadzenia szkoły przedstawioną przez każdego z kandydatów. Wszyscy zaprezentowali się bardzo dobrze, ale wybrać mogliśmy tylko jednego. Wybór padł na panią Marię Pospolita, której ofertę uznaliśmy za najciekawszą. Decyzja była jednogłośnie. Podjęliśmy ją w głosowaniu jawnym – stwierdziła wicestarostka Czesława Kurasz.*

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, Maria Pospolita pochodzi z Puław i przez wiele lat pracowała w Zespole Szkół Ekonomicznych w Lublinie. Od miesiąca jest mieszkanką Sanoka, gdzie przeprowadziła się ze względów osobistych.

//

Prokuratura przesłuchuje

Prokuratura Rejonowa w Przemyślu, gdzie skierowana została sprawa zbrojnego gwałtu na 18-letniej sanoczanke, nadal prowadzi śledztwo, próbując ustalić przebieg i okoliczności zdarzenia.

Przypomnijmy, że trzech podejrzanych o dokonanie gwałtu mężczyzn – 21-letni Paweł K. i Andrzej J. oraz 17-letni Andrzej M. zostało tymczasowo aresztowanych na okres jednego miesiąca. Od dwóch tygodni przebywają oni w Zakładzie Karnym w Przemyślu.

Zapytana o przebieg śledztwa prokurator **Elżbieta Szczupak** stwierdziła:

– *Już sam fakt, że podejrzani zostali tymczasowo aresztowani świadczy, że postawiono im określone zarzuty. Prowadzimy postępowanie przygotowawcze, przesłuchujemy ich oraz świadków. Nic więcej nie mogę na razie powiedzieć.*

Przemyska prokuratura prowadzi jednocześnie sprawę związaną z narkotykami, w którą zamieszanych jest trzech wymienionych mężczyzn.

//

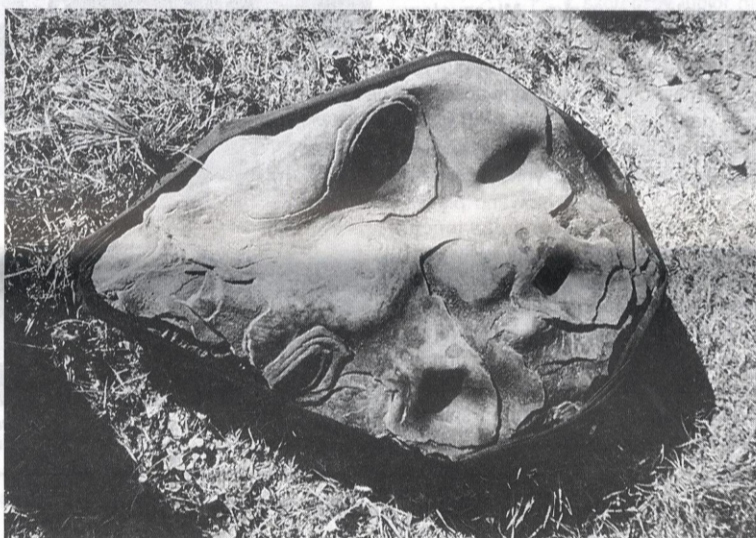
Pozostaną w pamięci

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze
Naszego Drogiego Ojca
śp. Władysława Korneckiego
serdeczne podziękowania
składają
Synowie z rodziną

Serdeczne podziękowania
Wszystkim, którzy brali udział
w pogrzebie
Męża i Taty
JANA FICA
składają
Żona, Syn i Córka

Czy dinozaury żyły w okolicach Sanoka?

Ślad prehistorycznego gada



Tak prezentuje się ślad tajemniczego stwora, odcisnięty w piaskowcu.

BODGAN ROCZNIK

Na ślad łapy niezidentyfikowanego stwora (dinozaura?) w okolicach ujęcia wody w Trepczy trafił przypadkowo mieszkaniec Sanoka. Ślad ten tajemnicze zwierzę zostawiło w piaskowcu.

Odkrycia tego dokonał w piątek (17 bm.). Informując nas, zażartował: *„Jest to ślad największej stopy, z jaką miałem do czynienia podczas zabiegów akupresury”*. Będący na miejscu znaleźska reporter zmierzył tajemniczą skamielinę. Okazało się, że łapa prehistorycznego gada, bardzo wyraźnie odcisnięta w glazie, mierzy w swej długości 75 centymetrów i jest szeroka na blisko pół metra.

Sanoczanin, który zastrzegł sobie anonimowość, powiedział, że o znalezisku poinformował miejscowych historyków. Zrobiono zdjęcia i przesłano je do ekspertyzy. Jeśli na temat tajemniczego znaleziska otrzymamy od paleontologów bliższe informacje, do sprawy wrócimy.

(bor, cz)

Bieszczadzka Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa otworzyła nowy punkt kasowy w Rzepedzi. Uroczystość odbyła się w środę (22 bm.).

Punkt SKOK-u w Rzepedzi

Jak nam powiedział **Tadeusz Nicpoń**, wiceprezes SKOK-u w Sanoku, punkt kasowy w Rzepedzi, jest pierwszym zamiejscowym, funkcjonującym poza Sanokiem.

(cz)

W związku z uroczystościami dożynkowymi odbywającymi się w dniu 26 sierpnia br. w Muzeum Budownictwa Ludowego w rejonie mostu na Białą Górę nastąpią ograniczenia w ruchu kołowym. Za utrudnienie przepraszamy.

Organizatorzy

Muzyka misyjna



Koncert na sanockim Rynku przerwał niespodziewany deszcz.

W ubiegłą niedzielę, tj 19 bm. zarówno na rynku, jaki i w Sanockim Domu Kultury można było posłuchać muzyki w wykonaniu stowarzyszenia **MISSIO MUSICA**. Zrzesza ono kilkudziesięciu zawodowych muzyków z różnych polskich orkiestr i Akademii Muzycznych. W tej muzyce najważniejszym elementem jest głoszenie Ewangelii. W swoim stylu **MISSIO MUSICA** wiąże różne gatunki muzyki m.in. jazz i gospel. Warto wspomnieć, że zarówno sanockie koncerty, jak i te w innych miejscach stowarzyszenie wykonuje za darmo.

(mt)

TYGODNIK SANOCKI

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/
e-mail: napisz@poland.com
lub tygodnik@skrzyinka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz, Joanna Kozimor, Bogdan Rocznik, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński. Przygotowanie wydania internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com). Redaktor wydania: Joanna Kozimor.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464-02-21. Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.

Mimo że tragiczna powódź, jaka nawiedziła wiele regionów naszego kraju zeszała już z pierwszych stron gazet, ustępując miejsca dywagacjom na temat przyszłorocznego budżetu, wciąż prowadzona jest akcja pomocy dla ludzi, którzy w wyniku kataklizmu stracili niejednokrotnie dorobek całego życia.

Solidarni w biedzie (2)

Poruszeni do głębi tragedią powodzią sanoczan nie ustają w niesieniu pomocy tym, którym woda zabrała prawie wszystko. Trzy konwoje z darami przygotowali wolontariusze działający przy klasztorze oo. franciszkanów. Prawie tonę darów zebrali harcerze z ZHP, którzy przekazali je do transportu PCK. Ponad 50 tysięcy złotych przyniosła kwesta przeprowadzona w sanockich parafiach.

Bardzo mocno w organizację pomocy dla powodzią zaangażowali się wolontariusze działający przy klasztorze oo. franciszkanów, m.in. członkowie Wspólnoty Dominikańskiej, Sekcji Charytatywnej oraz Rycerstwa Niepokalanej. Prowadzona przez nich przez ponad miesiąc akcja – od 15 lipca do 18 sierpnia – nad którą czuwał o. gwardian Stanisław Glista i brat Marek Grzywa, przyniosła bardzo bogaty plon. Ofiarowane przez sanoczan dary (przyjmowano je w redakcji *Głosu Ziemi Sanockiej* oraz w kawiarence *U Mnicha*) – ręczniki, pościel, odzież, trwała żywność, środki czystości, sprzęt gospodarstwa domowego, meble – trafiły bezpośrednio do powodzią. W głównej mierze jest to zasługa Haliny Więcek, Ewy Nowosielskiej, Janiny Sobol, Jadwigi Subik, Iwony Kozak, Władysława Dorotniaka, Krzysztofa Pałysa, Grażyny Lisowskiej i Anny Zabińskiej, którzy przyjmowali rzeczy, sortowali je i pakowali, by później zawieźć je najbardziej uszkodzonym. Było to możliwe dzięki bezinteresownej pomocy Witolda Barana, który udostępnił swój mikrobus i kierował nim podczas dwóch konwojów do wsi Nienadowa w gminie Dubiecko (1 bm.) i Łupkowa (10 bm.), gdzie w miejscowej szkole przebywają dzieci powodzią z Tarnobrzega. Trzeci – największy – konwój, zorganizowany wspólnie z PCK i ZHP, trafił do wsi Sokolniki w gminie Gorzyce (9 bm.). W załadunku 27-tonowego TIR-a – udostępnionego na ten cel przez Roberta Hnatę z firmy *Trans-Gaz*, a kierowanego przez Bogdanę Zajacę – wydatnie pomogli: Maciek Strzelecki, Dobięgniew i Darek Więcek oraz Piotr Fabian. Ostatni transport (20 bm.) pojechał do jednej z bieszczadzkich wiosek, wioząc używaną odzież, sprzęt gospodarstwa domowego, meble, żywność i środki czystości dla żyjących w skrajnej nędzy dwóch wielodzietnych rodzin.

Franciszkańscy wolontariusze przeprowadzili też dwie kwesty (15 i 29 lipca). Wraz z datkami wrzucanymi do puszek w punkcie przyjmowania darów przyniosły one niebagatelny dochód w wysokości 16.060 złotych i 1 dolara USA. Pieniądże te przekazano do *Caritas* w Przemysłu i Gdańsku oraz do Horyńca koło Lubaczowa.

Kwesty na rzecz powodzią zorganizowano także w innych sanockich parafiach. W farze zebrano 11.200 złotych, w kościele pw. Chrystusa Króla – 10.070, w kościele pw. NSPJ – 9.180, w kościele pw. Narodzenia NMP (Dąbrówka) – ponad 3.000, a w kościele pw. Wniebowstąpienia Pańskiego (Olchowce) – 4.820.

W akcję niesienia pomocy powodzią aktywnie włączyła się Komenda Hufca ZHP *Ziemi Sanockiej*. W czasie prowadzonej przez cztery dni w Domu Harcerza zbiórki zgromadzono prawie 1 tonę darów. Była to głównie nowa odzież, koce, pościel, trwała żywność, woda mineralna i środki czystości. Przekazano je do transportu zorganizowanego przez PCK. Dzięki wsparciu sanockich firm i sklepów (m.in. PSS Spółka, księgarni *Quo Vadis*, sklepowi *Upominek*, hurtowniom: *Santex* i *Bajka*, PTTK) harcerze przeprowadzili też loterię fantową, z której dochód wyniósł 320 złotych. Nie wykorzystane w niej srodki i sprzęt agd również trafił do powodzią. Kolejne 123 złote przyniosła aukcja prac plastycznych przekazanych przez Bolesława Pastuszkę oraz tomików poezji Janusza Szubera i Jana Szelca ofiarowanych przez autorów wraz ze specjalną dedykacją. Zgromadzone srodki – wraz z kwotą 66 złotych uzyskanych podczas zbiórki wolnych datków – wpłacone zostały na konto *Powódź*, utworzone przez Komendę Chorągwi Podkarpackiej ZHP, z przeznaczeniem na pokrycie kosztów utrzymania przebywających w ośrodku w Zaklikowie dzieci powodzią. Działania pomocowe podejmowały także w swoich środowiskach poszczególne drużyny, które włączyły się w akcje organizowane przez parafie bądź organizowały je samodzielnie. Warto wspomnieć tu o 26 Drużynie Harcerskiej z Odrzechowej, która w wyniku przeprowadzonej wśród mieszkańców zbiórki pieniężnej uzyskała 1.270 złotych.



Po załadunku 27-tonowego TIR-a udostępnionego przez Roberta Hnatę z *Trans-Gazu* konwój z darami pojechał do wsi Sokolniki w gminie Gorzyce

Nieobojętni na los powodzią pozostali także seniorzy z klubu *Pogodna Jesień* na Dąbrówce. Zorganizowana przez Stanisławę Kiniorską, Krystynę Koszczań, Krystynę Wojtowicz i Marię Woźniaczkę akcja pozwoliła zgromadzić nowe kołdry, pościel, odzież, żywność i środki czystości o wartości ponad 20 tysięcy złotych. Przekazano je do sanockiego PKPS-u, o działaniach którego pisaliśmy obszernie w poprzednich „TS”. Przypominamy, że zaowocowały one zbiórką darów o wartości 100 tysięcy złotych, które w większości trafiły do Makowa Podhalańskiego. Skorzystali z nich również najbardziej doświadczeni przez powódź mieszkańcy Komarńczy, którym przekazano żywność, środki czystości, odzież, meble i artykuły gospodarstwa domowego.

Prowadzona przez różnych organizatorów i na wielu frontach akcja potwierdziła, że sanoczanie należą do ludzi wrażliwych i ofiarnych, że nie są obojętni na czyjeś nieszczęście, że wiele w nich dobra i szlachetności. Wszystkim ofiarodawcom i wolontariuszom należymy słowa najwyższego uznania. W ich intencji, 26 sierpnia o godz. 12.00, w kościele oo. franciszkanów odprawiona zostanie msza św.

Joanna Kozimor

Ten przełomowy rok szkolny rozpocznie w sanockich podstawówkach i gimnazjach około sześć tysięcy uczniów. Młodzi będą uczęszczać, nie jak do tej pory do dziewięciu szkół podstawowych, ale do sześciu tego typu placówek. Jak powiedziała Irena Penar, naczelnik wydziału oświaty, w tym roku wejdziemy już w pełny cykl reformy edukacyjnej. Bo do tej pory mieliśmy okres przejściowy. Zgodnie więc z założeniami reformatorów trzy z dziewięciu sanockich podstawówek ulegały stopniowej likwidacji, a równolegle powstawały gimnazja. Pierwszego września z mapy sanockich szkół zniknie więc „jedyńka” z Kochanowskiego, „czwórka” z Sobieskiego oraz „siódemka” z Jana Pawła. Na ich bazie powstały trzy z czterech gimnazjów, opatrzone odpowiednio numerami pierwszym, drugim i czwartym. Trzecie gimnazjum mieści się na ulicy Lipińskiego.

W związku z tym, że trzy podstawówki wypadły z ciągu numerów, zostały zmienione oznaczenia kilku pozostałych.

czwartej godziny wuefu. Obliczono, że można w ten sposób zaoszczędzić około miliarda złotych. Jest więc całkiem prawdopodobne, że niedoszli nauczyciele wuefu zostaną na lodzie. – W projekcie organizacyjnym na rok 2001/2002, który miał być zatwierdzony jeszcze przed końcem maja, uwzględniliśmy tę czwartą godzinę. Jakież rozmowy z nauczycielami wuefu też się odbyły. Ludzie szukali pracy i byli przekonani, że ją znaleźli – powiedziała Anna Trebenda, dyrektor Gimnazjum nr 2. – Jeżeli proponowane w Warszawie oszczędności dojdą do skutku, będę musiał podziękować dwóm z dziewięciu nauczycieli wuefu. Podkreślając powagę sytuacji, dodała, iż nie są to młodzi nauczyciele. Przekwalifikowali się, są w połowie drogi zawodowej. Dla nich i ich rodzin to może być ogromny problem. Na sanockim rynku pracy nie jest przecież najweselej.

Marian Kurasz, dyrektor przyszłej „jedyńki”, zapewnia, że w jego szkole, w wypadku spełnienia się tych pesymi-

większe. Jednak jak powiedziała, niemożliwe jest przeprowadzenie we wszystkich szkołach remontów z prawdziwego zdarzenia w tym samym czasie. Po prostu doszłoby do przekroczenia środków finansowych przeznaczonych na prowadzenie placówek oświatowych. A chodzi tutaj nie tylko o subwencje z budżetu państwa, ale również o uzupełniające je dodatkowe środki wysuplane przez radę miasta. Finansuje się więc te prace, które bezwzględnie trzeba wykonać, kolejno w poszczególnych szkołach.

A co konkretnie zrobiono? – Właśnie zakończyliśmy prace remontowe. Wymieniliśmy okna od zachodniej strony, dwanaście sztuk ogromnych okien. Przeprowadziliśmy kapitalny remont jednej sali lekcyjnej z wymianą tynków, posadzki, obniżeniem sufitu – mówiła dyrektor Trebenda. Jak dodaje, w zasadzie każda sala powinna tak właśnie wyglądać, jak ta po remoncie. A trzeba przyznać, że widok jest rzeczywiście imponujący, podobnie zresztą jak koszty

Wuef i dziura budżetowa

Uczniowie i nauczyciele odliczają już ostatnie dni wakacji. Za kilka dni znów zabrzmi, mniej lub bardziej przez nich wyczekiwany, pierwszy dzwonek. Rozpocznie się nowy rok szkolny. Będzie on dość istotny dla sanockich szkół. Kilka z nich zgodnie z założeniami reformy zostało zlikwidowanych, kilka innych zmieni od września numerację.

Trzeba wspomnieć, iż nie odbyło się to bez protestów nauczycieli i rodziców szkół, którym zmieniano numery. Podkreślali oni wówczas, że poszczególne cyfry są wśród sanoczan kojarzone z konkretnymi placówkami. Są bardzo związane z tradycjami owych szkół i tym, co poszczególne podstawówki reprezentują na naszym lokalnym forum. Argumenty owe nie znalazły jednak uznania wśród wódatarzy naszego miasta i zmiana numeracji stała się faktem. Dotychczasowa „dziewiątka” z Alei Szwajcarii będzie więc szkołą podstawową numer jeden. Numer czwarty będzie od przyszłego miesiąca nosić dotychczasowa „ósemka” z Sadowej, a siódmy trzyklasowa „jedenastka” z Dąbrówki.

Co z wuefem?

Nic się natomiast nie zmieni w sposobie przekazywania uczniom wiedzy – nadal będą to robić nauczyciele. Przeszło czterystu sześćdziesięciu pedagogów podejmie od września pracę w sanockich gimnazjach i podstawówkach. Z końcem sierpnia z zawodem pożegna się dwudziestu trzech nauczycieli. Szesnaście osób odejdzie na emeryturę, zwłaszcza z tych zlikwidowanych podstawówek. Natomiast siedmiu nauczycieli po prostu straci pracę. – Nie mieli oni odpowiednich kwalifikacji, aby podjąć pracę w gimnazjach, a w podstawówkach zabrakło dla nich miejsca – powiedziała Irena Penar. Jak dodała, są to przede wszystkim specjaliści od nauczania początkowego i nauczyciele pracujący w świetlicach, mający kwalifikacje opiekunów-wychowawców. „Przedmiotowcy”, według niej, raczej pracę znaleźli.

Od września miała wzrosnąć do czterech w tygodniu liczba godzin wychowania fizycznego. Sporo się o tym mówiło w mediach jeszcze w ubiegłym roku szkolnym. Sejm znolizował ustawę o kulturze fizycznej, wydano stosowne rozporządzenia. Zrodziła się więc szansa na pracę dla absolwentów, czy przekwalifikowanych nauczycieli. Liczba godzin wzrasta, a zajęcia musi przecież ktoś prowadzić. Szkoły szukały więc ludzi o odpowiednich kwalifikacjach, a ludzie szukali pracy. Składali więc podania, zostali pouzgliwniani w rozkładach zajęć. A tu nagle niespodzianka. W budżecie państwa mamy dziurę na 88 miliardów i szuka się oszczędności. Zamrożenie plac w budżetówce było nie do przyjęcia, więc minister edukacji zaproponował, aby zrezygnować z tej



Remont nadzorowany przez dyrektor Annę Trebendę

stycznych prognoz, obojędnie się bez aż tak drastycznych posunięć. – Ewentualne zmniejszenie liczby godzin wuefu nie spowoduje u nas ograniczenia zatrudnienia. Każdy z nauczycieli tego przedmiotu będzie miał na pewno osiemnaście godzin, niestety wówczas bez nadliczbowek – stwierdził dyrektor Kurasz.

– Zadzwońmy do wszystkich placówek, mówiąc dyrektorom, aby na razie przeanalizowali możliwość zdjęcia tej czwartej godziny wuefu i nie podpisali żadnych umów z nowymi nauczycielami – powiedziała naczelnik Penar. – Czekaemy na jakieś oficjalne informacje. Jak na razie wszystko wiemy z tyłko z mediów – dodała.

Wakacje pod znakiem remontów

Wakacje w sanockich szkołach były dość pracowite. Jak co roku, remontowano budynki zarówno z zewnątrz, jak i od środka. – W tym roku na remonty przeznaczaliśmy prawie 300 tys. zł. Była to przede wszystkim wymiana pokrycia dachowego, stolarki okiennej i drzwiowej, odnawianie sal lekcyjnych oraz zaplecza sanitarnego i kuchennego zgodnie z zaleceniami sanepidu. W niektórych salach gimnastycznych wymieniono parkiet – wyliczała naczelnik Penar. Potrzeby szkół są oczywiście dużo

remontu. Restauracja jednej sali to wydatek około 20 tys. zł. A sal w budynku jest osiemnaście. Drugą salą zajęli się rodzice. Własnym sumptem obniżyli sufit, dali nowe oświetlenie, teraz przemyślają się do położenia nowej posadzki. Szkoła dołożyła tylko 1 400 zł. – Poza tym przeprowadzaliśmy prace bieżące, jak co roku w wakacyjnym okresie, czyli malowanie niektórych sal i szatni, toalet itd. – dodała dyrektor. W gimnazjum planowana jest również wymiana oświetlenia, aktualnie jest za słabe, a od września rusza tam nauka na dwie zmiany. – Otrzymaliśmy na ten cel dodatkowe środki od władz miejskich, mimo wiadomej mizerii finansowej. Zgodnie z zaleceniem sanepidu, zadbamy w ten sposób o wzrok naszych uczniów – podkreśliła Anna Trebenda.

Nieco skromniej wyglądały prace w dotychczasowej „dziewiątce”, najnowszej sanockiej szkole. – W związku z oszczędnościami budżetowymi, zostały wstrzymane srodki, jakie planowano na ogrodzenie naszej szkoły – powiedział dyrektor Kurasz. – Poza częściową wymianą rynien, resztę niezbędnych prac finansowaliśmy systemem gospodarczym, czyli dzięki pozyskanym sponсорom. Pomalowaliśmy więc sale lekcyjne i pomieszczenia gospodarcze, stolarkę okienną. Zostały skorygowane płytki odbijowe i zakładamy łapacze śniegu – dodał dyrektor.

Pesymistyczne prognozy

Jak powiedziała naczelnik Penar, wszystko wskazuje na to, że pod względem finansowym, najbliższy rok szkolny, będzie gorszy od poprzedniego. Z roku na rok sytuacja finansowa oświaty, i nie tylko, ulega pogorszeniu. Zaplanowany w budżecie koszt utrzymania jednego ucznia jest niższy niż poprzednio, a powinno być odwrotnie, biorąc pod uwagę samą inflację. – Władze miasta co roku muszą dotować subwencję jaką otrzymujemy z budżetu państwa. Dzięki temu sanocka oświata funkcjonuje w miarę dobrze i przede wszystkim płynnie. Są w terminie pieniądze na prace, utrzymujemy też budynki na w miarę przyzwoitym poziomie, sukcesywnie je remontujemy – powiedziała Irena Penar. Podkreśliła jednak, że pomimo miejskiej pomocy, najbliższy rok zapowiada się na naprawdę ciężki pod względem finansowym.

Bogdan Rocznik

Urząd Miasta Sanoka informuje,

że odpady komunalne wielkogabarytowe oraz złom (meble, sprzęt gospodarstwa domowego, wózki, komputery, telewizory, itp.) będą odbierane bezpłatnie z posesji w dniu 4 września 2001 r. w godz. 7.00-15.00. Prosimy mieszkańców o ustawianie przedmiotów wielkogabarytowych w miejscu widocznym i dostępnym.

Radio MIEZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Poczta „TS”

W ślad za wystąpieniem do „TS” mieszkańców budynku Sierakowskiego 5 i 7 Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” w Sanoku jako zarządca tych budynków pragnie ustosunkować się do przedstawionych w piśmie zarzutów:

1. Dotychczasowe usytuowanie kontenerów na odpady komunalne uzgadniane było z Radą Dzielnicy oraz SPGK. Takie uzgodnienia co do usytuowania kontenerów dokonywane były przez Spółdzielnię w związku z Uchwałą Rady Miasta podjętą w wyniku referendum, która określała stałą odpłatność za wywóz nieczystości liczoną od jednego mieszkańca. W tym systemie odpłatności nieistotne było, które posesje korzystały z danego kontenera, na czym gruncie był on umieszczony, oraz kto miał utrzymywać czystość wokół niego. Plan przestrzennego zagospodarowania osiedla nigdy nie określał, gdzie ma być usytuowany kontener.

Od dnia 1.07.2001 r. obowiązuje nowa Uchwała Rady Miasta Sanoka Nr XXXVIII/320/2001 z dnia 3 IV 01 r., która zmienia zasadę odpłatności za wywóz nieczystości. Zgodnie z tą uchwałą zarządcy i właściciele nieruchomości zobowiązani zostali do poniesienia kosztów wywozu liczoną od napełnienia, oraz za dzierżawę kontenera. W tej sytuacji logicznym jest i w interesie mieszkańców budynku Sierakowskiego 5 i 7 również, aby każda posesja miała swój pojemnik na odpady i dokonywała za nie opłaty. Uporządkowanie dotychczasowych miejsc usytuowania kontenerów było konieczne z co najmniej dwóch powodów:

– spowodowanie, aby sąsiedni właściciele posesji również zaopatrzyli się w pojemniki na odpady.

– Uporządkowanie śmietników, które były miejscem składania rzeczy od wersalek począwszy a na gałęziach drzew skończywszy.

Pomijamy kwestie stanu technicznego tych śmietników, oraz estetykę, do której odwołują się autorzy pisma, ale widać mamy różne spojrzenie na estetykę.

2. W sprawie płyt azbestowych zamontowanych w filarkach międzyokiennej odsyłamy autorów pisma do przepisów prawa budowlanego i literatury z tym związanej, a najlepiej przyjść do siedziby spółdzielni i uzyskać pełne informacje na ten temat.

Problem rozliczania zużycia wody nie występuje tylko w Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście”. Dotyczy on na pewno wszystkich spółdzielni w Sanoku, a również i kraju. W miesiącu październiku 2000 r. rząd przygotował projekt ustawy, który obecnie jest w ostatniej fazie procesu legislacyjnego w Sejmie (druk sejmowy nr 2598 z dnia 31 stycznia 2001 r.). Artykuł 6 pkt 6 i pkt 7 projektu ww. ustawy stwarza podstawy dla dostawców (w naszym przypadku SPGK-owi i Radzie Miasta) do pozytywnego rozpatrzenia wniosku skierowanego przez wszystkie Spółdzielnie Mieszkaniowe w Sanoku (w tym i naszą) w sprawie wyeliminowania podwójnego opomiarowania wody w budynkach wielorodzinnych. Do czasu zmiany stanu prawnego w przedmiotowej sprawie muszą być z konieczności stosowane zasady rozliczania wody określone regulaminem rozliczania wody przyjętym Uchwałą Rady Nadzorczej Spółdzielni Nr 112/2000 z dnia 12.05.2000 r., o której to uchwale zostali poinformowani mieszkańcy budynku Sierakowskiego 5 i 7 pisemnie w miesiącu kwietniu br.

Nadmienić należy, że Spółdzielnia płaci do SPGK za zużytą ilość wody wskazaną przez legalizowany licznik główny zainstalowany w węźle pomiarowym budynku i tymi kosztami obciąża poszczególnych użytkowników mieszkań. Spółdzielnia nie dolicza żadnych innych kosztów poza zafakturowanymi przez SPGK.

Nie znane są Zarządowi Spółdzielni nazwiska, które podpisały się pod treścią listu. Przypuszczać należy, że albo nie czytali listu przed podpisem, albo faktycznie są „pseudo-spółdzielcami”, bo nie wiedzą nawet, ile kosztuje przystąpienie do spółdzielni. Ale czemu się dziwić, jeżeli w ostatnim spotkaniu grupy członkowskiej – gdzie omawiane są istotne sprawy spółdzielcze – z budynku Sierakowskiego 5 i 7 na 98 członków wzięło udział tylko 4 członków.

Myślmy, że teraz po zaistnieniu mieszkańców wspomnianych budynków na łamach „TS” zdopinguje ich do bardziej czynnego udziału w życiu spółdzielni, oraz do załatwienia istotnych problemów mieszkańców w sposób określony Prawem Spółdzielczym, oraz ustalonymi przez organy spółdzielni regulaminami.

Za Zarząd
Prezes Zarządu
inż. Józef Sokołowski

Marzenia sanockiego artysty o tym, żeby jego obrazy mogły znaleźć się w każdym domu, w którym jego malarstwo jest pożądane, spełniły się częściowo dwa lata temu. Wówczas do grafiki komputerowej stały się dostępne dla szerokiej rzeszy jego wielbicieli. Dzięki bowiem tej technice, stała się możliwa produkcja rynkowa prac, a co za tym idzie można je kupić za parę groszy. Obecnie dzieła twórcy znalazły się na płycie CD. Jest to pierwszy album polskiego malarza na kompaktce.

Album Zdzisława Beksińskiego na kompaktce

Trafił pod strzechy



Zdzisław Beksiński podczas sanockiego wernisażu z uśmiechem rozdawał autografy.

Kiedy w 1999 roku w Muzeum Historycznym w Sanoku otwarto retrospektywną wystawę dzieł **Zdzisława Beksińskiego**, wtedy podczas wernisażu, artysta powiedział m.in., że dzięki fotomontażom, jakie tworzy przy użyciu komputera, jego prace mają szansę trafić pod przysłowiową strzechę.

W bieżącym roku – całkiem niedawno – na krajowym rynku ukazał się album dzieł tego twórcy na płycie kompaktowej. Jak dowiedzieliśmy się od **Wiesława Banacha**, dyrektora Muzeum Historycznego w Sanoku, album jest już do nabycia w kasie miejscowego muzeum.

Pierwszy z albumów dzieł sanoczanina na płycie CD zawiera 170 kolorowych grafik mistrza horroru i grozy, jakie powstały w ostatnich latach, kiedy artysta na poważnie zajął się tworzeniem przy pomocy

komputera. Wydawnictwo MediaServis i Galeria Sztuki Współczesnej Esta album na kompaktce zaplanowały jako jedną z trzech płyt CD, poświęconą twórczości sanockiego artysty. Na drugiej wydawca zaprezentuje prace Beksińskiego powstałe do 1968 roku. Prawdopodobnie zobaczymy rysunki, malarstwo olejne i rzeźby, jakie zostały stworzone w sanockiej pracowni, począwszy od drugiej połowy lat pięćdziesiątych. Zaś na trzeciej zostaną umieszczone dzieła z lat 1969-1986, a więc okresu nazywanego przez krytyków sztuki fantastycznym.

W ten sposób, na trzech płytach CD, znajdzie się twórczość tego kontrowersyjnego artysty, którego jedni uwielbiają, a inni wprost nienawidzą, obejmująca blisko półwiecze twórczości.

(czak)

Twórczość pokoleniowa

Sanok stał się miejscem skrzyżowania dróg pomiędzy Nowym Jorkiem a Lwowem, co dodatkowo wpisuje się w wieloletnią historię tego zamku. Te słowa Wiesława Banacha, dyrektora Muzeum Historycznego, stanowiły kwintesencję wprowadzającą publiczność w niezwykły wieczór muzyki i malarstwa.

Standardy muzyki poważnej od renesansu do współczesności zagrał na gitarze **Paul Cesarczyk**, nowojorski sanockiego pochodzenia. Muzyk ten w wieku 17 lat grał swój nowojorski debiut w *Carnegie Hall*. Obecnie jest członkiem Manhattańskiego Kwartetu Gitarowego. Uzdolnienia ma po ojcu **Leszku Cesarzycy**, niegdyś nauczyciela sanockiej szkoły muzycznej, który obecnie uczy gry na gitarze klasycznej na Uniwersytecie Nowojorskim. Te zdolności i doświadczenie znakomicie dawało się zauważyć w perfekcji i dbałości o każdy wydobywany dźwięk. Muzyk zwierzył się: – *Koncert tutaj jest dla mnie specjalną atrakcją. Pochodzę z tego miasta, więc jest mi bardzo miło grać dla sanockiej publiczności.* Dla L. Cesarzycy koncert syna w rodzinnym mieście także był przeżyciem – *Pierwsze kroki, jeśli chodzi o muzykę, stawałem w Sanoku. Kiedyś nawet sam organizowałem podobne przesłuchania w zajeździe. Każde wakacje w Sanoku są zawsze najwspanialszymi.*

Po koncercie publiczność przeniosła się do sal wystawowych, gdzie odbyła się prezentacja malarstwa lwowskich artystów **Miroslawa** i jego syna **Tarasa Otkowyców**. Obaj malarze prezentują bardzo odmienną tematykę. Miroslaw Otkowycz reprezentuje pokolenie artystów formujących swoje twórcze upodobania na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego stulecia. Na jego obrazach najczęściej widać martwą naturę oraz pejzaże. Zapytany o swoje inspiracje odpowiada: – *Główną moją inspiracją jest życie, bo tylko ono daje nam najwięcej pomysłów do zrealizowania.* Z kolei jego syn pokazuje na wystawie serię prac odnoszących się w swojej formie do kubizmu i fobizmu.

Ekspozycja potrwa do 9 września.

Marek Tutak

Wojewódzkie i archidiecezjalne

Spore wyróżnienie spotkało Sanok. Właśnie w naszym mieście, w najbliższą niedzielę, odbędą się XVIII Dożynki Diecezjalne połączone z I Dożynkami Województwa Podkarpackiego.

Już od godz. 10 w sanockim skansenie przyjmowane będą delegacje z wieńcami i chlebem. Wystąpią m.in. *Bukowanie*, orkiestra dęta z Beska i chór im. św. Cecylii. Na godz. 12 przewidziano mszę św., którą odprawi **abp Józef Michalik**. Po oficjalnych wystąpieniach gospodarze dożynek przekażą symboliczny bochen chleba delegacji robotników z Podkarpackiego. O godz. 15 czeka nas pokaz obrzędu wręczania wieńca dożynekowego przygotowany przez zespół ludowy z Krosna oraz muzykowanie kapel ludowych z całego województwa, w tym rodzimych *Kamratów*.

(j)

Na organach – dla organów

Bardzo udany okazał się pierwszy z cyklu charytatywnych koncertów na rzecz renowacji organów w kościele oo. franciszkanów, który odbył się w ubiegłą sobotę. Zachwyceni słuchacze fetowali wykonawców długo niemilnkącymi owacjami. Nie żałowali też grosza – zebrano 600 złotych i 10 dolarów USA.

W programie dominowały utwory Bacha, nie brakło też dzieł Haendla i Schuberta oraz pieśni religijnych. Na organach grał **Maciej Skoczyński**, któremu towarzyszyli uczniowie sanockiej szkoły muzycznej: **Łukasz Kobiela** (skrzypce) i **Tatiana Holizna** (flet). W partiach solowych znakomicie zaprezentowały się **Marianna Jary** i **Ryszarda Zadarako**, których kunszt wokalny wzbudził niekłamany zachwyt słuchaczy. Koncert urozmaiciła poezja **Janusza Szubera**, **Barbary Bandurki** i **Haliny Więcek** prezentowana przez **Beate Ziomek** i **Zuzannę Jary**. W roli prowadzących wystąpili **Halina Więcek** i **Jacek Szuba** – organista w kościele oo. franciszkanów, a zarazem jeden z głównych organizatorów koncertu.

– *Franciszkańskie organy są bardzo zniszczone, widać na nich ząb czasu. Na przykład manual nożny przesunięty jest o tercję w górę. Niewielu organistów chce grać na tym intrumencie, a wykonanie utworów Bacha jest szczególnie trudną sztuką. Tym większe uznanie dla Macieja Skoczyńskiego, który znakomicie poradził sobie z tym zadaniem. Organ wymagają jednak gruntownej renowacji, a na to potrzeba pieniędzy i to niemałych. Wymyśliłiśmy więc cykl koncertów charytatywnych, żeby zgromadzić potrzebne środki finansowe. Świątynia franciszkańska ma bardzo dobrą akustykę i marzy mi się, aby były tu również dobre organy. Może nawet pokusimy się o wymianę instrumentu na inny, używany, ale w znacznie lepszym stanie? Na całkiem nowy nie mamy szans, kosztuje około 400 tysięcy złotych. A chcielibyśmy też powiększyć chór i odnowić znajdujące się na nim polichromie – stwierdził Jacek Szuba. – *Pierwszy koncert okazał się nadzwyczaj udany. Jesteśmy wdzięczni, że ludzie mimo wielu akcji organizowanych na rzecz powodziań, byli tak ofiarni. I już dziś zapraszamy na następny koncert, który odbędzie się 14 września, podczas odpustu parafialnego.**

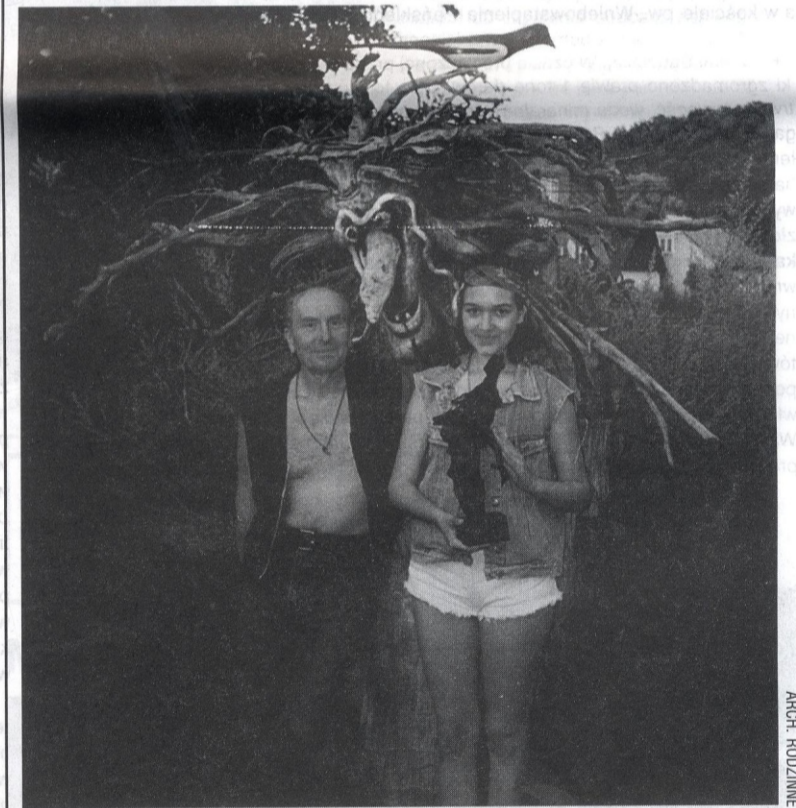
/jot/

Zainteresowanym podajemy konto, na które można wpłacać pieniądze:

**Renowacja organów oo. franciszkanie,
38-500 Sanok, ul. Franciszkańska 7,
Pekao SA I O. Sanok 10701249-420055-2221-010002**

Poezję i pędzlem malowane

Piętnastoletnia sanoczanica – Maria Marczyk, uczennica G-3, zdobyła pierwszą nagrodę w konkursie jednego wiersza, zorganizowanego w ramach I Przeglądu Piosenki Turystycznej *Bieszczadzkie Anioły*, jaki odbył się (12 bm.) w Wetlinie.



Maria Marczyk z Płomiennym aniołem i jego twórcą – Zdzisławem Pękalskim, pod okiem którego rozwija również swoje zdolności plastyczne.

Piękna pogoda oraz koncert *Starego Dobrego Małżeństwa*, które było gwiazdą imprezy, przyciągnęły tysiące widzów. Wśród atrakcji przygotowanych przez organizatorów znalazły się: konkurs rysunkowy i warsztaty teatralne poprowadzone przez krakowskiego aktora **Marka Pysia**, przegląd piosenki turystycznej i konkurs jednego wiersza, w którym sukces odniosła sanoczanica.

Przewodniczącą konkursowemu jury **Adam Ziemianin** – krakowski poeta, współzałożyciel (z Piotrem Skrzyneckim) słynnej krakowskiej *Piwnicy pod Baranami* – nie szczędził słów uznania młodziutkiej poetce, zdumiony wręcz dojrzałością zaprezentowanego przez nią utworu.

– *Werdykt jury był jednogłośnie. Nie mieliśmy żadnych wątpliwości. To bardzo dojrzała i przemyślana poezja, aż trudno uwierzyć, że jej autorką jest zaledwie 15-letnia dziewczynka – potwierdziła*

Aleksandra Sawczyn, dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Edukacji w Cisnej, które było głównym organizatorem *Bieszczadzkich Aniołów*. – *Cieszę się, że nasza impreza okazała się tak udana i zgromadziła tak dużą liczbę widzów. Mam nadzieję, że uda się nam kontynuować ją w następnych latach.*

Nagrodą za zwycięstwo w konkursie jednego wiersza był *Płomienny anioł* – wykonana z korzenia rzeźba autorstwa **Zdzisława Pękalskiego**, pod okiem którego młodziutka poetka rozwija także swoje zdolności plastyczne. A że i w tej dziedzinie ma się czym pochwalić będzie można przekonać się już niebawem – jesienią odbędzie się wernisaz plastyczny, na którym 15-letnia artystka zaprezentuje swoje prace. Być może uda się jej również wydać debiutancki tomik poetycki. Znajdzie się w nim zapewne nagrodzony w konkursie wiersz.

/k/



PROFESJONALNA SZKOŁA BIZNESU w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Reymonta 6, tel/fax (013) 4630003

Wakacyjna oferta szkoleniowa „WAKACJE 2001”

1. Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows 98
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 145 zł
2. Obsługa edytora tekstowego Word 97
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 145 zł
3. Podstawy obsługi sieci Internet
Czas trwania kursu – 10 godzin. Odpłatność – 65 zł
4. Projektowanie stron WWW
Czas trwania kursu – 20 godzin. Odpłatność – 135 zł
5. Tworzenie prezentacji multimedialnych – PowerPoint
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 145 zł
6. Obsługa arkusza kalkulacyjnego – Excel 97
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 145 zł
7. Obsługa bazy danych – Access 97
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 145 zł
8. Obsługa edytora tekstowego Word 97 oraz sieci Internet
Czas trwania kursu – 32 godziny. Odpłatność – 155 zł

W przypadku uczestniczenia w kilku kursach przewidujemy znaczne bonifikaty – do 15% wartości kursu.

Informacje i zapisy:

Profesjonalna Szkoła Biznesu, 38-500 Sanok, ul. Reymonta 6, sekretariat – tel./fax (013) 4630003, dyrektor – tel. (013) 4640223.



PROFESJONALNA SZKOŁA BIZNESU w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Reymonta 6, tel/fax (013) 4630003

Wakacyjna oferta szkoleniowa dla nauczycieli „WAKACJE 2001”

1. Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows 98
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 99 zł
2. Obsługa edytora tekstowego Word 97
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 99 zł
3. Podstawy obsługi sieci Internet
Czas trwania kursu – 10 godzin. Odpłatność – 40 zł
4. Zastosowanie Internetu w dydaktyce, projektowanie stron WWW
Czas trwania kursu – 20 godzin. Odpłatność – 90 zł
5. Wykorzystanie prezentacji multimedialnych w dydaktyce – PowerPoint
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 99 zł
6. Obsługa arkusza kalkulacyjnego – Excel 97
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 99 zł
7. Obsługa bazy danych – Access 97
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 99 zł
8. Obsługa edytora tekstowego Word 97 oraz sieci Internet
Czas trwania kursu – 32 godziny. Odpłatność – 110 zł
9. Komputer w pracy dyrektora szkoły
Czas trwania kursu – 30 godzin. Odpłatność – 110 zł

Informacje i zapisy:

Profesjonalna Szkoła Biznesu, 38-500 Sanok, ul. Reymonta 6, sekretariat – tel./fax (013) 4630003, dyrektor – tel. (013) 4640223.

Szkoła Języka Angielskiego

mgr inż. Władysław Dąbrowski
tel. 464-13-42

Ubezpieczenia dla każdego II i III filar, majątek

Duży wybór firm ubezpieczeniowych.
Płacimy 50 zł za OFE.
tel. 467-26-43 lub (0603) 389-485

Restauracja „ZASANIE” ul. Przemyska 14, tel. 463-07-91

zaprasza 25 sierpnia (sobota) na zabawę taneczną i wieczorki taneczne w każdy piątek od godz. 20⁰⁰ do 1⁰⁰. Wstęp wolny.

FIRMA WOJAN oferuje:

- SIDING AMERYKAŃSKI
- BOAZERIA PCV BELGIJSKA
- PANELE ŚCIENNE
- RYNNY ANGIELSKIE
- WYKOŃCZENIA - AKCESORIA
- PANELE PODŁOGOWE 11-24 tys. obrotów
- UWAGA
- PANELE PODŁOGOWE HDF od 22,40 zł/m² (brutto)
- WOJAN
- 38-500 SANOK, ul. Piastowska 71 (budynek LOWO), tel. 463-13-26
- RATY I RABATY

FOTO - DOROTA

- studio fotografii ślubnej
- zdjęcia plenerowe i okolicznościowe (śluby, chrzty)
- komis sprzętu fotograficznego
- ul. Żydowska 3
- tel. 463-66-63 w. 393

FOTO-STUDIO - KOLOR

ul. Kochanowskiego 25
tel. 463-39-97
Marek Zakrzewski
ZAPRASZA I POLECA:



- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ Z PEŁNĄ GAMĄ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- NAGRYWANIE ZDJĘĆ NA PŁYTY CD I DYSKIETKI
- OBRÓBKĄ FILMÓW APS
- WYKONYWANIE ODBITEK Z PRZEZROCZY (TANIO) I APARATÓW CYFROWYCH
- Zamówienia pocztą elektroniczną – e-mail: fotosan@lipbitart.com.pl
- Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie
- Sklep poleca bogaty asortyment aparatów i akcesoriów fotograficznych

Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”
czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 – 16.00 (wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)



PROFESJONALNA SZKOŁA BIZNESU w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Reymonta 6, tel/fax (013) 4630003

Profesjonalna Szkoła Biznesu w Sanoku zaprasza do nauki w Studium Policealnym w specjalnościach:

- Zarządzanie firmą
- Zarządzanie w turystyce
- Rachunkowość i finanse
- Bankowość
- Informatyka w zarządzaniu

Koszty kształcenia:

Wpisowe – 50 zł
Czesne: system dzienny – 150 zł, system zaoczny – 120 zł

Informacje i zapisy:

Profesjonalna Szkoła Biznesu, 38-500 Sanok, ul. Reymonta 6, sekretariat – tel/fax (013) 4630003, dyrektor – tel. (013) 4640223

Kształcimy kadrę dla małej i średniej firmy na potrzeby gospodarki rynkowej

SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE
- GŁOŚNIKI tel. 464-85-33
- ANTENY MONTAŻ NA MIEJSCU!
- UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

CZYNNE 9⁰⁰-17⁰⁰

SKLEP TWÓJ REMONT

Poleca:

WYROBY Z DREWNA

- ok. 100 wzorów listew wykończeniowych

ELEKTRONARZĘDZIA (wypożyczalnia)

Zapraszamy

Sanok, ul. Mokra 2, tel. 464-87-31 przy sklepie spożywczym „Piast” (Dąbrowka)

PRODUKCJA

- Balustrady schodowe i balkonowe
- Ogrodzenia, bramy, kraty
- Drzwi garażowe
- Elementy metalowe do mebli



USŁUGI

- Piaskowanie na mokro
- Malowanie proszkowe el. metalowych
- Spawanie, toczenie

P.W. „PROFIL”

ul. Okulickiego 8 • Sanok tel. 463-20-09

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku

38-500 Sanok • ul. Mickiewicza 21 • tel. 0606 690 734

ogłasza dodatkową rekrutację

na studia dzienne i zaoczne licencjackie na specjalnościach:

- język i kultura ukraińska
- język i kultura słowacka
- język i kultura rosyjska

Znajomość tych języków nie jest wymagana.

Podania należy składać w sekretariacie PWSZ w Sanoku do 12 września 2001 r.



FIL-BUD

SANOCKA FABRYKA OKIEN DREWNIANYCH

Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)

PRODUKUJEMY OKNA I DRZWI DREWNIANE

NOWEJ GENERACJI

OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT

tel./fax (013) 463-33-86 • tel. kom. 0604 682-920

Szkoła zarejestrowana od 1995 roku przez władze oświatowe w Krośnie i w Sanoku



Prywatna Szkoła Języka Angielskiego "8 PLUS" ogłasza nabór dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i średnich

- > pełna ciągłość programu nauczania do poziomu egzaminów brytyjskich FCE oraz CAE
- > kilkuletnia kontynuacja nauki, bez ciągłego „zaczynania od zera”
- > grupy maksymalnie 10-osobowe, dobrane wiekiem i poziomem
- > związani z firmą nauczyciele, kompetentni i doświadczeni w pracy z dziećmi i młodzieżą
- > duże tempo i atrakcyjność zajęć, skuteczny program nauczania
- > zajęcia teatralne i inne, wprowadzające w kulturę anglojęzyczną
- > podręczniki i inne pomoce wliczone w koszt kursu
- > płatności w dogodnych ratach, zniżki przy zapłacie z góry, znaczne zniżki rodzinne
- > wszechstronne przygotowanie do nowej matury w ramach kursu o zwykłej lub zwiększonej liczbie godzin

SZCZEGÓŁY i ZAPISY - codziennie z wyjątkiem niedziel do 12 września, w godzinach 10-11 i 17-20, tel.: 463-72-25
Pocztą elektroniczną: 8plus@ks.onet.pl

Termin i miejsce zapisów osobistych w ogłoszeniu za tydzień!

Zajęcia dla grup kontynuujących naukę rozpoczną się od 10 IX w Szkole Podstawowej Nr 3 na Posadzie. Informacja o rozkładach zajęć będzie dostępna od 4 IX w lokalu tej szkoły lub pod numerem telefonu 463-72-25.

Dokończenie ze str. 1.

– Skoro tak rozwija się nasza rozmowa, to dodam, że pojawiły się głosy kwestionujące profil uczelni. Że oferta szkoły jest nietrafiona.

– Tak może mówić ktoś, kto zupełnie nie orientuje się w sprawie, po prostu bługuje albo okazuje złą wolę, lub uprawia własną polityczkę, czyli zgodnie z porzekadłem: robi wodę z móżdgu. Więc jak niby miało być? Akademia Marynarki Wojennej lub politechnika? A może jakieś centrum techniki rakietowej lub ośrodek kształcenia kosmonautów. Wolne żarty... Od początku we wszystkich dokumentach jest mowa o uczelni państwowej typu licencjackiego, bo takimi są wyższe szkoły zawodowe: trzyletni kurs nauczania i otwarcie drogi do stopnia magisterskiego w innej uczelni o pełnych prawach akademickich. Wreszcie miała to być uczelnia o ściśle określonym profilu humanistycznym. Wnioski od początku mówią o filologii słowiańskiej: polskiej, ukraińskiej, rosyjskiej, słowackiej, a także o kulturoznawstwie logicznie ukierunkowanym na kulturę krajów karpacczych, wręcz mowa jest o Euroregionie Karpaczkim. Postulowano kierunki: administracja i zarządzanie, ekologia i turystyka.

– Pozostała filologia i kulturoznawstwo. Będą mieć z tego chleb przyszli absolwenci?

– Sanocka uczelnia u podstaw była projektowana odpowiednio do specyfiki regionu, do wschodnio-karpacczych uwarunkowań. Odpowiadam więc wszystkim mal-kontentom i ludziom złej lub małej wiary, że zgodnie z intencjami lokalnych władz i dokumentami w tej sprawie, jest tak, albo lepiej powiedzieć ostrożnie; zaczyna się tak, jak miało być. Nie wszystkie projektowane kierunki dało się teraz uruchomić. Przeszkodą stał się m.in. niedostatek budżetu państwa. Pamiętajmy, że oprócz Sanoka, w tym roku powołane zostały wyższe szkoły zawodowe m.in. w Przemyśle i Tarnobrzegu. Region podkarpacki został więc z pewnego punktu widzenia dowartościowany. Dobitnie podkreślił to premier Jerzy Buzek 7 lipca br. w wystąpieniu w Rzeszowie wobec grona polityków i przedstawicieli władz regionu, wspominając przy tym swój pobyt w Sanoku dwa lata temu i spotkanie u pana Janusza Szubera, kiedy wówczas rozmawiano o idei powstania uczelni w grodzie Grzegorza. Sześć zdań zaakcentował: „Marzenia się spełniły”. Ja osobiście jestem przeświadczony, że dla tego regionu była to ostatnia minuta szansy. Wiele wskazuje na to, że proces powstawania wyższych szkół na Podkarpaciu został definitywnie zakończony.

– Powróćmy do kwestii wyboru naukowego patronatu. Nie rozumiem, co przeciwnicy mają do Uniwersytetu Jagiellońskiego. Może chodzi o kompleksy, ponieważ nie wszystkim było dane studiować w Krakowie?

– Wobec przytoczonych faktów, nie wiem, o czym tu można dyskutować. Może lepiej byłoby podziękować, że Alma Mater Jagiellonica wsparła sprawę. W przypadku Sanoka udział UJ ma głęboki sens i historyczny, i głęboko symboliczny. I bardzo naturalny – o ile ja to rozumiem – i ma to szerokie odbicie w dokumentacji wnioskowej dotyczącej powołania uczelni. Krakowski uniwersytet spłaca Sanokowi dług zaciągnięty w ciągu wieków. Nieprzypadkowo, już w pierwszym pytaniu, używa pan sformułowania „gród Grzegorza”. Kim był Grzegorz z Sanoka dla Krakowa i uniwersytetu, nazwanego potem Jagiellońskim? Przez kilkadziesiąt lat z tego grodu wywodzili się wielcy uczeni, chluby polskiej nauki, w szczególności absolwenci UJ. Przy czym nie widzę żadnych przeciwwskazań, by podjąć współpracę z uczelniami rzeszowskimi, lubelskimi lub innymi. Rzecz w tym, żeby ta współpraca nie miała wsparcia li tylko formalnego, papierkowego charakteru, bo wtedy byłaby to tylko propagandowa fikcja. A z kim uczelnia powinna i chce współdziałać, wybór i decyzja należą do jej władz.

– Ponieważ Pan nie w pełni udzielił odpowiedzi w kwestii profilu szkoły, powtórzę zarzuty, jakimi szermują przeciwnicy przedsięwzięcia. Uczelnia jest za mało nowoczesna. Filologia, jako tradycyjny kierunek studiów, nie gwarantuje dobrych perspektyw życiowych i zawodowych dla absolwentów. Mówi się nawet, że będzie kształcić kolejnych bezrobotnych. Co Pan na to?

– Jak słucham kolejnych pytań, wszystkich na „nie”, zastanawiam się, na ile pan wyraża wątpliwości niektórych ludzi, na ile zaś, dla nadania pikanterii tej rozmowie, występuje w roli adwokata diabła. W tym roku rusza, rzeczywiście, zespół filologii. Jak rozumiem, że nie jest to już zamknięcie

formuły uczelni, tylko punkt wyjścia dalszego jej rozwoju. Najważniejsze, że uczelnia powstała, i to powinno być w pełni docenione. Myśląc o waszej uczelni, przyjąłbym terminologię sportową. To nie zakończył się bieg na setkę, tylko zaczął się bieg długodystansowy, nawet maraton. Potrzebny jest wysiłek rozłożony w czasie, konieczna wielka wola walki i sukcesu oraz taktyka działania rozłożona na kilka etapów biegu, tak – widzę to w perspektywie około dziesięciu lat – aby skończyć ten bieg w dobrym stylu.

– Bez produkowania nikomu niepotrzebnych absolwentów?

– Argument o produkowaniu przez uczelnię bezrobotnych jest poniżej pasa. Ale do tej kwestii trzeba podejść realnie, uświadamiając młodzieży pewne ważne sprawy. Jeśli z oficjalnych statystyk wynika, że w Polsce obecnie około 400 tysięcy absolwentów szkół jest bezrobotnych, w tym prawie 100 tysięcy z dyplomami szkół wyższych, znaczy to, że wszystkie uczelnie w naszym kraju, w jakimś stopniu, „kształcą bezrobotnych”. Uniwersytet Warszawski czy Jagielloński także... A więc nie będzie to wyłączność Sanoka. Skończyły się bezpowrotnie czasy, kiedy dyplom wyższej uczelni był automatycznie i absolutnie gwarantem pracy jakby z marszu. Taka jest obecnie rzeczywistość, niekoniecznie piękna, ale trzeba ją zrozumieć i umieć się w niej znaleźć. Spośród młodych bezrobotnych, to jest druga strona medalu tej rzeczywistości, wielokrotnie większą szansę podjęcia pracy mają właśnie absolwenci szkół wyższych. Mówiąc w wielkim skrócie, od wielu lat zmieniają się generalnie tendencje oświaty w Europie Zachodniej i USA. I tak obecnie zaczyna się dziać w Polsce. Średnie szkolnictwo zawodowe jest w odwrocie. Liczy się edukacja ogólnokształcąca. Lepsze szanse zdobycia pracy mają ci z wykształceniem ogólnym, wyższym niż z wąskimi specjalizacjami, w szczególności techniczno-zawodowymi. Trudno wnikać w precyzyjne uzasadnienie tych ogólnościowych tendencji. Ale jedno trzeba powiedzieć koniecznie: kończy się nieodwołalnie czas dożywczych niemal etatów, pracę trzeba będzie zmieniać niejednokrotnie, nastąpi konieczność stałego przekwalifikowywania się. W tym procesie generalnie lepsi będą ogólnie wykształceni humaniści.

– Jeszcze nie tak dawno humanista był czymś gorszym od inżyniera. Pan jednak stara się udowodnić, że humanista będzie lepszy. Może to wynika z tego, że Pan sam jest ekonomistą i filozofem?

– To nie są moje prywatne opinie. Mówię o pewnych zjawiskach generalnie występujących współcześnie, które są przedmiotem debat w środowiskach wybitnych specjalistów i intelektualistów. Te prawdy z trudem docierają do Polski, do tradycyjnych środowisk akademickich, nie wspomnę już o tzw. opinii publicznej. Coraz powszechniej mówi się o społeczeństwie uczącym się (permanently edukacja), zarządzaniu wiedzą i gospodarcze opartej na wiedzy. Pewne zakresy wiedzy akademickiej, zwłaszcza te bardziej specjalistyczne, wąskoprofilowane, starzej się teraz szybciej niż kiedykolwiek. Po jakimś czasie, taki kandydat przestaje być atrakcyjny na współczesnym rynku pracy. Ratunkiem dla niego są stałe kursy, np. różne studia podyplomowe. I tu jest odpowiedź, dlaczego humaniści będą mieli większe szanse. Pewien zakres tzw. wykształcenia ogólnego stanowi lepszą bazę do szybkiej zmiany orientacji zawodowej, do adaptacji w zmiennych warunkach. Doświadczyłem tego osobiście w różnych etapach mego życia i pracy zawodowej. Na przykład ta, niepraktyczna na pozór filozofia, stała się dla mnie mocnym atutem.

– Był Pan rzecznikiem utworzenia uczelni w Sanoku. Skąd to zainteresowanie miastem leżącym gdzieś na kresach III Rzeczypospolitej?

– Dobre pytanie. Ale odpowiedź będzie złożona. Pochodzę z gór, choć nie z Bieszczadów, zaś z dawnej Galicji. Jestem kresowy i wielokulturowy z mentalności, z kulturowania, a przynajmniej z głębokiego poznania różnych tradycji kulturowo-historycznych i wartości. To tłumaczy trochę zainteresowanie Sanokiem. W wielu wędrówkach przeszedłem obszar od Tatr po region, gdzie zbiegają się granice polsko-ukraińsko-słowacka. Zwiedziłem wiele miejscowości z powiatów gorlickiego i sanockiego. Byłem na cmentarzach lemkowski, bojkowskich, prawosławnych i wojskowych z czasów I wojny światowej, włożyłem się po ziemi zmasakrowanej brutalną polityką, albo głupotą ludzi. Widziałem to, co zostało po niedgdyjszym krajoznawstwie tej części kraju,

Ciąg dalszy na str. 7.

Panorama dzielnicy

Posada jest dzielnicą o dość zróżnicowanym charakterze. Sporo tu mieszkalnych bloków i prywatnych posesji, sporo też zakładów pracy z Autosanem na czele. Tu znajdują się dwa główne sanockie dworce – kolejowy i autobusowy oraz miejskie targowisko przy ul. Lipińskiego. Tu też zlokalizowane jest wysypisko śmieci – budzący wiele emocji obiekt, od kilku lat będący dyżurnym tematem dla miejskich władz. Co jeszcze wyróżnia Posadę? Największe rondo w Europie – jak z przekąsem mówią mieszkańcy, zmuszeni do jeżdżenia w kółko po wprowadzeniu jednokierunkowego ruchu na ul. Lipińskiego. Wyznacznikiem in minus jest również brak jakiegokolwiek placówki kulturalnej.

Największe rondo Europy

Nasz spacer po Posadzie rozpoczynamy od osiedli mieszkaniowych administrowanych przez spółdzielnię „Autosan”. Widać, że zarządca stara się nadać im trochę koloru, choć nie wszędzie efekty są równie trwałe. Przy ul. Rzemieślniczej i Wolnej wygląda to lepiej niż w rejonie ul. Robotniczej, gdzie i bloki, i ich otoczenie jest zdecydowanie bardziej szare. W okolicy Zagumnej królują już domy jednorodzinne. Wyrastają niczym grzyby po deszczu, tworząc całkiem już spore osiedle.

– W większości to całkiem nowe budynki, do których udało się już doprowadzić sieć wodno-kanalizacyjną i gazową – mówi Adam Baszak, przewodniczący rady dzielnicy. – W tym zakresie sporo zmienia się na lepsze. Wodę i kanał mają wreszcie mieszkańcy Szklanej Górki oraz Akacyjnej i Wierzbowej. Na ukończeniu są też prace doprowadzające tę sieć do budynków przy Lipińskiego – od Autosanu do elewatora zbożowego. Do kanalizacji sanitarnej podłączono także końcówkę Robotniczej oraz nowe budynki znajdujące się na równoległej do niej ulicy. Potrzebna jest jeszcze burzówka.

Wędrujemy traktem prowadzącym w kierunku wysypiska. Dziś jest tu jeszcze bardzo spokojnie, ale już niebawem Stróżowska rozbrzmiewać będzie gwarem

– Sytuację pogarsza też brak jakiegokolwiek placówki kulturalnej na Posadzie. Nasza dzielnica jest pod tym względem swoistą pustynią. Zakładowy Dom Kultury od lat stoi pusty i niszczeje z dnia na dzień. Najpierw kłócono się, kto ma go przejąć, a kiedy zrobił



Mieszkańcy Posady oddychają z ulgą – skończyła się wysypiskowa udreka. Kiedy hałdę porośnie trawa i drobne krzewy, wtopi się ona w krajobraz

to powiat, okazało się, że nie ma pieniędzy na remont budynku – mówi Zbigniew Pielech, zastępca przewodniczącego rady dzielnicy.

Docieramy do wysypiska śmieci. Po drodze straszą niewykoszone pobocza – rosnące na nich chaszczki sięgają pasa.

– Droga jest powiatowa... – wyjaśnia pan Zbigniew, intuicyjnie domyślając się niewyartykułowanego jeszcze pytania.

Posada jest jedną z największych dzielnic Sanoka. Obwód ewidencyjny, do którego dzielnica należy (nie do końca pokrywa się on z granicami) zajmuje 733 hektary, co stanowi około 19 procent powierzchni miasta. Od północnego-wschodu granicę wytycza San, od północy ul. Dworcowa i Kolejowa. Przed Konarskiego skręca ona niemal pionowo w kierunku południowym i biegnie wzdłuż Potoków. Od południowo-zachodu niemal pod kątem prostym przecina tory kolejowe, by na południu zahaczyć o Górę Budnie i skosem dojść do Sanu.

Przed nami ogromna, przysypana piaskiem hałda, na której widać pracujące maszyny i zlanych potem robotników. Upał doświiera wszystkim. Fruwające w powietrze drobiny pyłu wciskają się do nosa, oczu, ust.

– Wreszcie pozbyliśmy się tego śmieciowiska, w sąsiedztwie którego przyszło nam żyć kilkadziesiąt lat. Stróżowska nie będą już jeździły tabuny ciężarówek rozwiewających śmieci po całej okolicy. Kiedy zasieją tu trawę i posadzą krzewy, hałda wtopi się w otoczenie. A w zimie dzieci będą mogły jeździć na sankach. Może nawet wyciąg narciarski udałoby się tu zrobić? – zastanawia się marzyliście jeden z uczestników dzielnicowego rekonesansu.



Zabytkowa kamieniczka z charakterystyczną wieżyczką aż prosi się o odnowienie

setek podążających do szkoły uczniów. Swoje siedziby mają tu Szkoła Podstawowa nr 3, Zespół Szkół Mechanicznych i Zespół Szkół Technicznych (przy Lipińskiego znajdują się kolejne dwie: Gimnazjum nr 3 i Szkoła Specjalna).

– Tak duże skupisko młodych ludzi niesie ze sobą pewne zagrożenia. Obserwujemy stale rosnący wandalizm – zjawisko to przybiera niepokojące rozmiary. Nie brak też pospolitego chamstwa i agresji. Jej szczególnie jaskrawym przykładem było pobicie w ubiegłym roku jednego z nauczycieli. Nie jest to tylko nasz problem – tendencje te zauważalne są w całym kraju. To przede wszystkim efekt bezrobocia. Kończący szkołę młodzi ludzie nie mają pracy, mają za to dużo wolnego czasu oraz energii, którą muszą gdzieś wyładować. Jeśli do tego dodać brak zainteresowania ze strony rodziców, owocuje to w ten a nie inny sposób – mówi Roman Bobala, przewodniczący zarządu rady dzielnicy.



W tej ruderze na okrągło urzędują pijaczkowie. Kilkuletnie zabiegi o jej rozbiórkę nie przyniosły dotąd żadnego rezultatu

Kolejnym jego etapem są brzegi Sanu. Zajmująca około 1,5 hektara przestrzeń pokryta równo przyciętą trawą stanowi doskonały teren do wypoczynku. Jest miejsce na ognisko, stoły do ping-ponga i szachów, bramki do gry w piłkę. Niestety i tu widać efekty działań wandalów – stoły są wyszczerbione, a po ławkach zostały tylko smutnie sterczące betonowe słupki. Ludzi niezbyt wiele, ale to w końcu dzień roboczy.

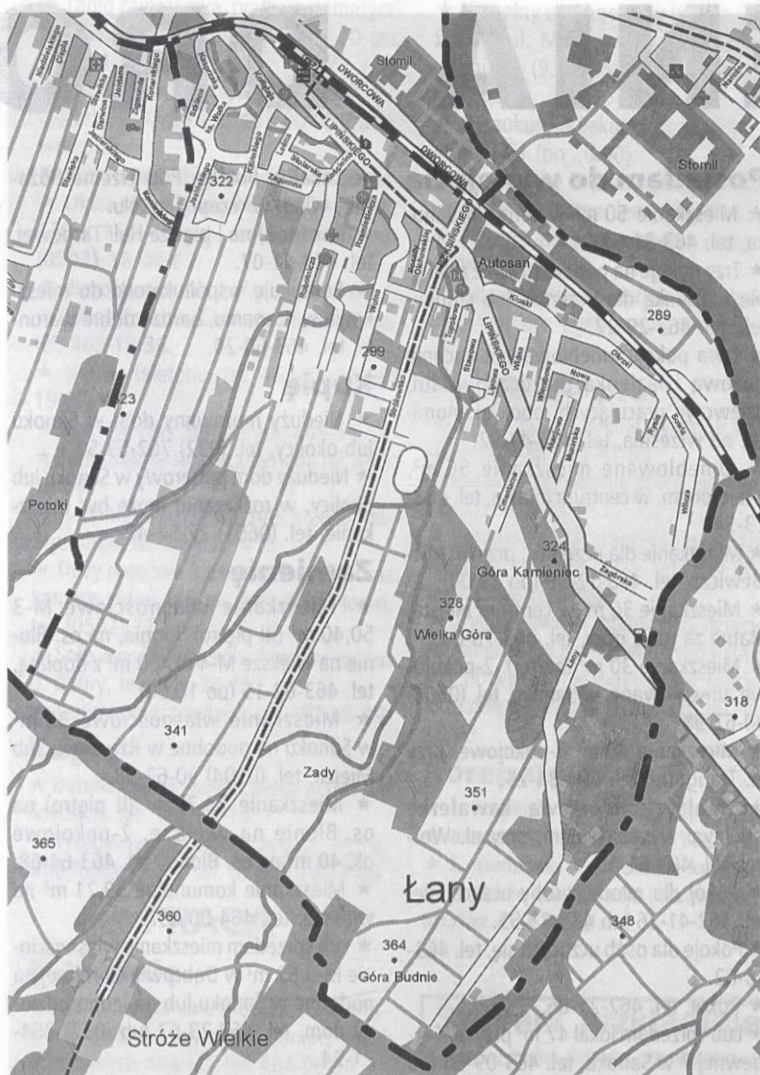
Na Posadzie mieszka 6.712 osób – prawie 16 procent wszystkich mieszkańców grodu Grzegorza, w którym żyje 42.190 obywateli. Pod względem zaludnienia dzielnica ta plasuje się na trzecim miejscu, za Wójtostwem i Śródmieściem.

– Zagospodarowanie tych brzegów to jeden z naszych większych sukcesów w ubiegłej kadencji. Wymagało to ogromnej pracy, przede wszystkim przy niwelacji terenu. Ludzie chętnie tu przychodzą, w soboty i niedziele tłok jest taki, że trudno znaleźć kawałek wolnego miejsca – zapewnia Roman Bobala. – Można by ten teren powiększyć w kierunku wschodnim, ale co z tego, skoro dalej nie ma dostępu do brzegu, bo zagraża go mur posesji pana Marcinkowskiego. Do dziś nie rozumiem, jak można było do tego dopuścić. Miasto miało podobno odkupić pas przy samym brzegu, ale nic o tym na razie nie słychać.

Znad Sanu podążamy w kierunku bazaru. Przed zamkniętą na Beksiańskiego rampą szybko wyrasta długi sznur pojazdów. To jedyna droga dla wjeżdżających do miasta od strony Bieszczadów.

– Cały ruch tędy idzie. Szybko się nie pojedzie, bo sama pani widzi, jak wygląda nawierzchnia. To wertepy a nie droga. Szybciej się tu przejdzie niż przejedzie. W sezonie turystycznym kolejką sięga czasem aż do Zahutyń. Prawdziwy koszmar! – mówi Adam Baszak. – Dla mieszkańców Posady też, bo muszą objeżdżać w kółko, robiąc niepotrzebne kilometry. Dlatego tak ważny jest południowy łącznik pomiędzy Stróżowską, Rzemieślniczą i Robotniczą. To jedna z najpilniejszych potrzeb naszej dzielnicy.

Wśród innych, przewodniczący rady wymienia ukończenie kładki nad torami kolejowymi; oświetlenie i gruntowną przebudowę nawierzchni ul. Łany – od prototypowi do końca osiedla – wraz z wykonaniem kanalizacji i sieci wodociągowej; wyasfaltowanie Sawiej, Rysiej i Wilczej oraz naprawę nawierzchni Kilińskiego,



Szkieletowy obiektywizacja

ma przejścia dla pieszych, a kierowcy mimo ograniczenia prędkości prują, ile siły. Ile tu już było wypadków! Nie dalej jak w zeszłym tygodniu auto potrafiło kobietę.

Jakby na potwierdzenie tych słów słycać gwałtowny pisk hamulców. Matka z dzieckiem w ostatniej chwili umyka przed rozpędzonym audi.

– To częsty obrazek. Tu konieczne są nie tylko pasy, ale i światła. Przy kościele już są, trzeba je tylko lepiej ustawić, bo zielone pali się tak krótko, że sprawnemu trudno przejść na drugą stronę, nie mówiąc o ludziach starszych. Ale to spory kawałek od bazaru i tutaj też powinny być – dodaje pan Roman. Nieopodal targowiska stoi budynek dawnej Gminy Posady Olchowskiej. Jego zabytkowy charakter

stanowi znakomitą przystań dla wszelkiej maści żuli, którzy chętnie tu przesiadują, urządzając pijackie orgie. Sprzyja temu otoczenie – zarośnięte krzakami doskonale chroni pijaków przed wzrokiem innych. Urzędują tu od rana do rana. Pierzchając w popłochu, kiedy robię zdjęcie.

– To jedna z najgorszych melin. Co tu się wieczorem i w nocy wyrabia, trudno opowiedzieć. Wielokrotnie interweniowaliśmy w tej sprawie w Urzędzie Miasta, ale nikt nie zajął się tym do końca. Jeśli nie można wyburzyć tej rudery na podstawie decyzji administracyjnej, to trzeba znaleźć spadkobierców poprzednich właścicieli i nawet sądowo zobowiązać ich do zrobienia porządku. Nie może tak być, aby w środku miasta, przy jednej z głównych ulic stało coś takiego – mówi Roman Bobala, który przyznaje, że nie jest to jedyna melina w dzielnicy. – Drugą mamy w piwnicach budynku komunalnego powstającego przy Topolowej. Niezabezpieczona inwestycja, która ślimaczy się już od kilku lat, także stała się ostoją pijacków. Podejmiemy starania o jej likwidację, podobnie jak o spokój w godzinach nocnych, zakłócany przez klientów kawiarni *Magnolia* na Robotniczej i *Pod Piwniczką* przy Wolnej, na co skarżą się mieszkańcy.

Mimo wielu problemów, sporo udało się już załatwić. Ul. Cementarna zyskała nową asfaltową nawierzchnię, Lipowa oświetlenie a Lipińskiego spory kawałek lewego chodnika aż do granic cementarza. Znajdujący się tam parking utwardzono żwirem, pozostało jeszcze położenie asfaltu i krawężników. Ustawiono nowe przystanki autobusowe przy Stróżowskiej, Lipińskiego i Robotniczej oraz nowy słup ogłoszeniowy przy tej ostatniej. Wykonano most na potoku przy Wolnej, być może uda się to również zrobić w najbliższym czasie na Robotniczej, przedłużając jednocześnie prawy chodnik w kierunku południowym.

A co sądzą o swojej dzielnicy jej mieszkańcy?

– Nieźle się tu żyje, choć sporo można by poprawić. Co na przykład? Tak z góry trudno powiedzieć... Na pewno komunikację – kręcimy się w kółko, nabijając niepotrzebne kilometry. Przydałby się łącznik, ale kiedy będzie, nikt nie wie. I trasę zerówki można by wydłużyć o ciupinkę – tak, żeby skręcała w Sanową i po zahaczeniu o Rynek zjeżdżała w dół Zamkową. Niewiele dalej, ale mieszkańcom Robotniczej na pewno ułatwiłoby to dojazd do centrum – stwierdził Janusz Szewczyk.

– Co tu po próżnicy gadać. Była robotą była i tą „aleję Olejki” zlikwidowali, będzie dobrze – podsumował idący z psem trzydziestokilkulatek. Jeśli dobrze zrozumiałam, chodziło mu o ul. Lipińskiego.

Po Posadzie spacerowała:
Joanna Kozimor

Dokończenie ze str. 6.

którego elementy, na przykład cerkwie, tak charakterystyczne dla Bieszczadów i Bieszczadów, znikły bezpowrotnie. Dzięki pracom niezwykłego już profesora Romana Reinfussa poznałem dzieje i kulturę lemkowski. Czytam znakomite pismo „Bieszczad”, wydawane w Ustrzykach Dolnych, półrocznik „Ptaj”, wydawany przez Towarzystwo Karpackie, którego jestem członkiem. Mnie fascynuje problematyka tej kresowości, wielokulturowości, wieloreligijności i wieloetniczności tych terenów. Traktuję je jako wielką wartość, którą należy poznać i szanować, a nie zwalczać w rozmaitych konfliktach podsyconych najczęściej fałszywie pojętym hurrapatriotyzmem. W Sanoku, przy okazji uroczystości odnowienia 300-lecia kultu ikony Matki Boskiej, byłem gościem arcybiskupa prawosławnego Adama. Późnym wieczorem stałem na skarpie przy biskupiej rezydencji, wsłuchując się w szum Sanu i patrząc na zarysy wzgórz na drugim brzegu rzeki, myślałem o nielaskawych wichrach historii wiążących na tym pograniczu. Oddelegowany przez Kancelarię Premiera RP, 11 kwietnia br., uczestniczyłem w Sanoku w spotkaniu władz tego miasta z delegacją Kamieńca Podolskiego. Mówiłem o moich odczuciach, wyrażając nadzieję na przezwycięzenie tej brutalnej zaszłości, dawnych konfliktów, które jak wichry przetoczyły się przez tę ziemię. I wówczas poinformowałem władze Sanoka o powołaniu w mieście uczelni. O roli, jaką dzięki tzw. wschodnim specjalnościom, powinna odegrać w zbliżeniu niegdyś zwaśnionych narodów. Tymczasem, po kilku miesiącach, dowiaduję się o nierzetelnym tekście deprecjonującym fakt utworzenia szkoły, popełnionym w jakimś lokalnym piśmie.

– **Czyżby śledził Pan również prasę lokalną?**

– Na szczeblu rządowym dysponujemy pełnym przeglądem prasy, także lokalnej. Stąd wiem o zwolnieniach nauczycieli w sanatoriach dziecięcych w Rymanowie Zdroju, aktualnej stopie bezrobocia na Podkarpaciu, itp.

– **Z Pana wypowiedzi wynika, że jest Pan uczuciowo związany z tym regionem kraju.**

– Nie mógłbym być rzecznikiem sanockiej uczelni, gdybym nie znał wcześniej tego miasta, regionu, nie interesował się sprawami tej ziemi. I gdybym nie traktował tego emocjonalnie i w kategoriach pewnych symboli.

– **Od kilku lat istnieje moda na tworzenie wyższych szkół zawodowych w niewielkich ośrodkach. Pomijając kwestię nobilitacji tych miast, ich szansy na wyjście z klasnych opłotków maomasteczkowości, czy zdaniem Pana, tego typu uczelnie odegrają jakąś rolę w systemie kształcenia na poziomie wyższym?**

– Zdecydowanie tak. Ale tylko te, które wybijają się ponad przeciętność. Nie określiłbym jednak tego procesu pojęciem „moda”. Jest to wręcz swego rodzaju konieczność, zwłaszcza w naszym kraju, w którym wskaźniki wykształcenia wyższego bardzo niekorzystnie sytuują nas w Europie. Obecnie podstawą rozwoju i konkurencji jest wiedza, o czym zasygnalizowałem wcześniej. Wiedza jest nie tylko drogą do lepszego osobistego życia, ale prowadzi też w szeroki świat; tak dosłownie, w nowoczesnej Europie. Ta droga do nowoczesności może w udany sposób zaczynać się właśnie w niewielkich miastach, w małych na początku uczelniach, które stale rozwijając się, mają szansę osiągnąć wysoki poziom naukowy i pewną renomę. Na przykład Wyższa Szkoła Humanistyczna w niewielkim Pułtusku, czy Szkoła Biznesu w Nowym Sączu, są znane już w całej Polsce. Powstawanie tego typu szkół jest sygnałem nowej polityki oświatowej, realizowanej od niedawna w kraju. Dotychczas powstało około 20 wyższych szkół zawodowych z państwowej, choć stanowczo zbyt chudej kasy. Takie uczelnie są pomostem między lokalnymi szkołami średnimi a akademickimi. Z wielu względów, również materialnych, łatwiej młodzieży rozpocząć studia wyższe w mieście, które jest bliżej ich miejsca zamieszkania.

– **Swego czasu, w latach 60., w ośrodkach nieakademickich, w kraju zapanała moda na tworzenie wyższych szkół inżynierskich i wówczas ironicznie mówiono, że w każdej wsi WSI. Te szkoły wkomponowały się wtedy w krajobraz wyższego szkolnictwa zawodowego. Dziś mało kto o nich pamięta, ponieważ WSI dawno zostały przekształcone w politechniki. Czy jest szansa, że po upływie kilku dekad również państwowe wyższe szkoły zawodowe, kształcące młodzież w systemie trzyletnim, przejdą jakiegoś przeobrażenia?**

– Szkoły te stoją przed alternatywą. W ciągu mniej więcej 10-15 lat, w ustawicznym dążeniu do podnoszenia poziomu studiów, do wzbogacania oferty edukacyjnej, zgodnie z presją czasu i ogólnym charakterem zmian, przekształca się w uczelnie o pełnych prawach akademickich, a więc z prawem nadawania przynajmniej stopnia magistra. Uczelnie zaś, które nie wytrzymają konkurencji programowo-edukacyjnej, zapewne zostaną zlikwidowane. Przed taką alternatywą stoi także sanocka uczelnia.

– **Czy decydując się na nauczanie w szkole języków krajów sąsiadujących z naszym regionem: ukraińskiego i słowackiego, a także rosyjskiego, a więc państwa, z którym ten zakątek południowo-wschodniej Polski bezpośrednio nie graniczy, widzi Pan szansę perspektywicznego rozwoju sanockiej placówki?**

– To może być atutem tej uczelni, także jeżeli chodzi o perspektywiczny jej rozwój. Po pierwsze, czas najwyższy przezwyciężyć rozmaite fobie wobec Rosji czy Ukrainy. A są to wielkie kraje, leżące tuż za naszą miedzą. Kraje o wielkich potencjalach gospodarczych i wspaniałej kulturze oraz ciekawych ludziach. Po drugie, czas też porzucić anachroniczne i totalne myślenie, że mamy tam jakąś misję cywilizacyjną i kulturową do spełnienia. I po trzecie, musimy się pozbyć megalomańskiego bzdurnego przekonania o wyższości polskiej kultury i tradycji. Ale wydaje mi się, że nie interesują pana sprawy ogólne. Raczej chodzi o stereotyp, że filologiczne wykształcenie prowadzi na niezbyt teraz pewną posadę nauczyciela. Przy pewnych, negatywnych nastawieniach, szkoły odeszły od nauczania języka rosyjskiego jako mało przydatnego, a szkolnych polonistów jest nadmiar. I w tym tkwi błąd myślenia. Licencjat z filologii polskiej, czy w ogóle stowiańskiej, może prowadzić w bardzo wielu kierunkach, tylko młodzieży tego nie prezentuje się dostatecznie jasno. Wykształcenie językowe jest znakomitą bazą dalszej edukacji, np. na kierunkach i specjalnościach politologicznych. Zatem, oprócz kontynuacji odpowiednich studiów w Krakowie czy Lublinie, jest jeszcze Studium Europy Wschodniej na Uniwersytecie Warszawskim. Otwarta jest droga ku dziennikarstwu, komunikacji społecznej czy kulturoznawstwu. A jeśli bardzo wysilić wyobraźnię, to kiedy już teraz mówi się, że wkrótce w Unii Europejskiej potrzebnych będzie tysiące nowych urzędników, w tym wielka rzesza tłumaczy, to idźmy tropem tej fantastycznej wizji. Dlaczego studenci z Sanoka nie mieliby trafić do Brukseli?

– **Przyznaję, że ciekawa ta Pańska wizja drogi. Z Sanoka do Brukseli. Jak niegdyś droga małego Grzegorza, który z niewielkiego grodu nad Sanem, trafił do Krakowa.**

– Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, studia są dla ambitnych, pracowitych, świadomych celu. Dziś, bardziej niż dotychczas, studia są grą losową, w której idzie o wysoką stawkę. Lepiej o tym wiedzieć na początku gry. Teraz studia są nie tylko wyznacznikiem pozycji towarzyskiej i prestiżu środowiskowego, ale grą o życie. I tę refleksję poddaję pod rozwagę młodym z mniejszych ośrodków akademickich.

– **Nie zakładam, przygotowuję pytania do tej rozmowy, że wyjdzie tyle obocznych wątków problemowych. A ponieważ nie traktuję Pana, brzoń Boże, jako adwersarza, tym bardziej uważam, że do Pana w tej rozmowie powinno należeć ostatnie słowo.**

– Wysłuchał mnie pan i podążył tokiem myśli. Doceniam to, ponieważ był czas, że trochę bawiłem się w dziennikarstwo. Choć to epizod w moim życiu, ale oprócz środowiska, poznałem, że wykonywanie tego zawodu, jeśli ma się go wykonywać profesjonalnie, to nie taka prosta sprawa. A przy okazji, mowa o dziennikarstwie, pewnemu autorowi mego zdjęcia, które zamieścił w pewnym dzienniku regionalnym, składam chrześcijańskie Bóg zapłać. I życzę dalszych sukcesów zawodowych. A dziękuję serdecznie, bo mimo woli otrzymałem pamiątkę „sanockiej sprawy” i zarazem prezent. Akurat na moje urodziny. Zaś uczelni w Królewskim Wolnym Mieście Sanoku – ad multos annos, a młodzieży akademickiej – nie tylko sukcesów, ale ciekawych wykładów i niestereotypowych zajęć. Co do władz, życzę zrozumienia i dobrego serca dla uczelni. Co prawda, w systemie administracji publicznej, dobre serce to nie jest najlepszy argument, ale tyle splendoru na miasto, ile splendoru z uczelni.

Rozmawiał **Czesław A. Skrobała**



Zagospodarowane brzegi Sanu są dziś chętnie odwiedzane nie tylko przez mieszkańców Posady

Szklanej i Leśnej. Lista spraw do załatwienia jest zresztą znacznie dłuższa, nie sposób wymienić wszystkich jej pozycji.

Na bazarze spory tłok, choć nie jest to dzień targowy.

– Koniaka wam nie trzeba? – młody mężczyzna o dość ciemnej cerze patrzy z nadzieją w oczach. Nie zrażony odmową próbuje z innej beczki: – U mnie też papierosy dobre... – Odstępuje dopiero po zdecydowanym sprzeciwie.

– Mamy z tym duży problem. Przydałoby się więcej policyjnych kontroli – jednego wyłapią, a w jego miejsce pojawia się za chwilę dwóch innych – stwierdza Roman Bobala. – Osobnym problemem jest brak miejsc parkingowych przy bazarze. Najgorzej jest w środy, kiedy ruch jest największy. Samochody stoją wtedy wszędzie – nawet na chodnikach. Stwarza to duże niebezpieczeństwo, tym bardziej że w tym miejscu nie

podkreśla przepiękna smukła wieżyczka. Mocno nadgryziony już zębem czasu i zaniedbany przez lata aż prosi się o odnowienie. Samorządowcy z Posady wierzą, że znajdują się na to środki. Po remoncie elewacji i wieżyczki chcieliby przenieść tu swoją siedzibę.

– Pomieszczenie, którym dysponujemy obecnie, jest obskurne. Nie pomogło mu niedawne malowanie – grzyb wszędzie wychodzi. To stary, przeznaczony do wyburzenia budynek, którego nie ma sensu remontować – wyjaśnia Zbigniew Pielech.

Przechodzimy na drugą stronę Lipińskiego, kilkadziesiąt metrów dalej. Tu stoi kolejny „zabytek”, ale tego bynajmniej samorządowcy nie chcą restaurować. Wręcz przeciwnie – od kilku lat walczą o jego rozbiorę. Chodzi o ruderę, która niegdyś należała do nieżyjących już dziś pań: Rzeszutko i Krochmal. Walczą się budynek

Drugą część tekstu Andrzeja Olejki „Zeszła się góra z Górą” opublikujemy w jednym z najbliższych numerów.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II piętro), wpis do ksiąg wieczystych, stan b. dobry, na os. Błonie przy ul. Kochanowskiego, cena 65.000 zł – do uzgodnienia, tel. 463-45-19 (po 18.00) lub (0601) 78-00-11.
- ★ Pilnie mieszkanie 48 m² (IV piętro), stan dobry, przy ul. Jana Pawła II 49/40, cena 55.000 zł, tel. 463-69-11 lub 463-68-03.
- ★ Mieszkanie własnościowe 46 m² (parter), przy ul. Langiewicza, tel. 464-12-40 lub (0607) 85-01-68.
- ★ B. pilnie mieszkanie 48 m² przy ul. Sadowej, tel. 463-30-93 lub 465-42-73 lub 439-52-77.
- ★ Mieszkanie po remoncie, na os. „B” w Rzepedzi, tel. 467-81-07.
- ★ Mieszkanie 48 m² (I piętro), 3-pokojowe, przy ul. Sadowej, tel. 463-04-12 (18.00-20.00).
- ★ Mieszkanie M-3 44,19 m² (II piętro), 2-pokojowe z kuchnią, w doskonałym stanie, na os. „C” w Rzepedzi, tel. 463-24-29.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m², z telefonem lub ewentualnie wynajmę, tel. (0601) 08-57-99.
- ★ Mieszkanie 45 m² (I piętro), 2-pokojowe przy ul. Armii Krajowej. Cena 60.000 zł, aktualne od 1 października, tel. 463-01-68 lub (0607) 33-30-97.
- ★ Mieszkanie własnościowe 37 m² (III piętro) przy ul. Sadowej, tel. 464-96-31.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,71 m² (parter), przy ul. Wolnej w Sanoku, tel. 464-09-14 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie 36 m² (IV piętro), przy ul. Sadowej, tel. 464-83-99.
- ★ Mieszkanie 44 m², 2-pokojowe lub zamienię na mniejsze za dopłatą, tel. (012) 658-23-05 lub (0606) 37-25-52.
- ★ Dom drewniany (jodłowy) w Sanoku – do zamieszkania, tel. 463-74-83.

- ★ Mieszkanie 39,80 m², 2-pokojowe, przy ul. Heweliusza, tel. (0600) 13-49-44.
- ★ Dom parterowy, murowany 81 m², (ocieplony, wszystkie media) na działce 25 a w Czerteżu plus warsztat mechaniczny z garażem. Wiad. Czerteż 40.
- ★ Pół domu i działkę ok. 5 a, tel. 463-33-29 lub 464-16-71 (po 19.00).
- ★ Dom w stanie surowym w Sanoku, wszystkie media, na działce 14 a. Cena 100.000 zł – do uzgodnienia, tel. (032) 223-12-11.
- ★ Halę na dowolną działalność wraz z działką 50 a w Lesku przy przystanku PKS, tel. (0603) 64-26-70.
- ★ Garaż własnościowy, murowany, w Sanoku przy ul. Robotniczej za blokiem 23, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Garaż murowany w rzędzie garaży pod skarpią, przy ul. Kościelnej, tel. 463-02-13.
- ★ Garaż murowany przy ul. Gorzowskiego, tel. 463-46-88.
- ★ Garaż murowany – podwyższony (na busa) przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-14-08 lub (0501) 69-62-99.
- ★ Lub wynajmę kiosk przy ul. Lipińskiego (obok Autosanu), tel. (0601) 08-57-99.
- ★ Działkę budowlaną 9 a, uzbrojoną, z rozpoczętą budową: pozwolenie na budowę, projekt domu, wykonane fundamenty, wykonane przyłącza gazu, energii el., wody, dostęp do pasa zieleni, w Zagórzcu na os. domków jednorodzinnych przy ul. Widokowej, tel. 470-36-36 (po 20.00) lub (0605) 44-26-63.
- ★ Działki budowlane 10 a, 8 a, 12 a w Bykowcach przy ul. Polanki, tel. 463-61-24.
- ★ Działkę budowlaną z rozpoczętą budową w Pielnii wraz z ogrodem 38 a, tel. (0502) 41-81-59.
- ★ Działkę budowlaną 2,6 ha w Średnim Wielkim, tel. 466-25-35.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 42 a w Płowcach 43, tel. 436-58-84 lub (0603) 99-10-36.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 50 m² w centrum Sanoka, tel. 463-31-57.
- ★ Trzy pokoje na poddaszu wraz z kuchnią i łazienką dla uczennic lub studentek, tel. 463-29-27.
- ★ Dwa pokoje umeblowane z kuchnią gazową i łazienką dla uczennic lub dziewczyn pracujących, obok ekonomika, od września, tel. 463-47-92.
- ★ Umeblowane mieszkanie 56 m², z telefonem, w centrum miasta, tel. 463-13-54.
- ★ Mieszkanie dla uczennic, przy ul. Mickiewicza, tel. 463-12-98 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 36 m² w centrum miasta, płatne za rok z góry, tel. 463-76-04.
- ★ Mieszkanie 30 m² (parter), 2-pokojowe, umeblowane, w Sanoku, tel. (0504) 90-62-98.
- ★ Mieszkanie 49 m² 3-pokojowe, przy ul. Traugutta, tel. 464-84-25.
- ★ Małą, komfortową kawalerkę z pełnym wyposażeniem, przy ul. Wolnej, tel. 463-51-15.
- ★ Pokój dla młodej osoby uczącej się, tel. 462-41-26 lub 435-83-55.
- ★ Pokoje dla osób uczących się, tel. 463-55-82.
- ★ Pokój, tel. 462-21-86.
- ★ Lub sprzedam lokal 47 m² przy ul. Cerkiewnej 7 w Sanoku, tel. 463-09-66 (po 17.00).
- ★ Lokal 650 m² na każdą działalność (z możliwością podziału), z zapleczem biurowym i sanitarnym, wszystkie media, parking 18 a, przy obwodzie Dąbrówka, tel. (0606) 59-94-64 lub 463-24-72.
- ★ Lokal na działalność biurową przy ul. 3-go Maja, tel. 464-38-97 (9.00-12.00).
- ★ Lokal 55 m² w b. dobrym położeniu przy ul. Jana Pawła II 39, tel. 463-01-70 lub (0605) 44-51-03.
- ★ Lokal ok. 50 m² na działalność gospodarczą (drobna wytwórczość, biura, gabinety) w Sanoku przy ul. Kwiatowej. Może być z umeblowaniem, tel. 464-88-12 lub (0608) 59-45-10.
- ★ Lokal handlowy ok. 50 m² w centrum Sanoka przy ul. Jagiellońskiej, tel. (0606) 97-41-16.

- ★ Lokal w hotelu „Pod Trzema Różami”, wiad. w recepcji hotelu.
- ★ Box (nr 3) na I piętrze Hali Targowej, tel. 464-41-07.
- ★ Poszukuję współlokatorki do mieszkania w Poznaniu, bardzo dobre warunki, tel. 463-60-20.

Kupię

- ★ Nieduży murowany dom w Sanoku lub okolicy, tel. (032) 762-53-52.
- ★ Nieduży dom parterowy w Sanoku lub okolicy, w rozliczeniu może być mieszkanie, tel. (0601) 27-52-40.

Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe M-3 50,40 m² (III piętro), loggia, na os. Błonie na większe M-4 ok. 60 m² z dopłatą, tel. 463-62-15 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 30 m² w Sanoku na podobne w Rzeszowie lub Mielcu, tel. (0504) 90-62-98.
- ★ Mieszkanie 23,70 m² (II piętro) na os. Błonie na większe, 2-pokojowe ok. 40 m² na os. Błonie, tel. 463-64-68.
- ★ Mieszkanie komunalne 39,21 m² na większe, tel. 464-00-83.
- ★ Lub sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 52 m² w Dąbrowie Górniczej na podobne w Sanoku lub na jednorodzinny dom, tel. 467-23-67 lub (032) 264-21-24.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Lokalu na sklep w centrum Sanoka, tel. 432-64-51 (po 19.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Daewoo lanosa 1.5 (1999), przeb. 14 tys. km, kolor srebrny metalik, cena 20.500 zł lub zamienię na mniejszy, tel. 463-43-10.
- ★ Forda escorta 1.3 (1997), przeb. 68 tys. km, z salonu, tel. (0602) 45-68-27.
- ★ Tico-SX (1998), cena do uzgodnienia, tel. 467-14-05.

- ★ Tanio ładę 2107 1.3 (1986), przeb. 106 tys. km, kolor czerwony, tel. (0602) 52-25-51.
- ★ Nissana serenę 2.3 D (1995), wersja SLX, dodatkowe wyposażenie, kolor błękitny metalik, 7-osobowy, (sprowadzony w VIII 2001), cena 23.000 zł oraz VW polo 1.3 benzyna (1995), bogate wyposażenie, kolor grafitowy metalik, 5-drzwiowy, (sprowadzony w VIII 2001), do poprawek lakierniczych, cena 16.000 zł, tel. (0604) 78-14-28 lub (0501) 25-30-43.
- ★ Fiata 126p (1973), przeb. 64 tys. km, cena 3000 zł oraz kasę pancerną – sejf, tel. 463-33-52 (po 20.00).
- ★ Opla kadetta sedana (1990), kolor grafit metalik, zadbane, tel. (0601) 80-49-17.
- ★ Forda escorta 1.6 16V (1994), tel. (0503) 05-13-18.
- ★ Fiata 126p SX (XII/1998), przeb. 55 tys. km, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, tel. (0606) 43-55-61.
- ★ Pilnie stara wywrotkę z silnikiem Leylanda, skrzynia biegów, głowica, stan dobry, tel. 466-25-35.
- ★ Cinquecento 700 (1998), tel. 463-44-92.
- ★ Fiata brawa 1.4 S (X/1997), przeb. 53 tys. km, bezwypadkowy, garażowany, tel. 464-88-04 (po 16.00).
- ★ Forda fiestę 1.1 (1991), 3-drzwiowy, kolor czerwony oraz VW polo 1.0 (1999), 3-drzwiowy, kolor czerwony, bogate wyposażenie, alufelgi, tel. 463-78-44.
- ★ Poloneza FSO 1.6 (1991), powypadkowy, do remontu, instalacja gazowa sprawna, cena 1000 zł, tel. 463-50-77.
- ★ Poloneza 1.6 (1990), instalacja gazowa Lovato, cena 1300 zł, tel. 464-02-44 lub (0502) 47-29-13.
- ★ Forda escorta 1.3 (1984), 3-drzwiowy, kolor biały, nowe opony, alufelgi, spojler, szyberdach, tel. 467-57-65.
- ★ Seata ibizę (1997), przeb. 41 tys. km, kolor czerwony, pierwszy właściciel, tel. 463-23-69.

TELEFONY GSM
SKUP-SPRZEDAŻ-WYMIANA
HALA TARGOWA • 0606 826 311

Piece kaflowe, ceglane
Kominki BUDUJĘ
tel. 463-29-06

LOMBARD
Pożyczki pod zastaw
ul. Jagiellońska 10
tel. 0608 185 376
Czynny pon.–piątek 10.00–12.00

UKŁADANIE
KOSTKI BRUKOWEJ
pośrednictwo w zakupie bruku
tel. kom. 0600680651
tel. 464-01-35

CAŁOŚCIOWE
REMONTY
tel. 4664148

SZWAGIER
MEBLE

PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28

Oferujemy meble
na zamówienie

WAKACYJNA PROMOCJA:
Stoliki komputerowe ... od 100 zł
Biorak od 125 zł
Meble młodzieżowe od 600 zł
Zapraszamy

UPUSTY DO 30%
thermo okna®
marimex
S.C.

OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Jako jedyny ośrodek
stwarzamy możliwość
zwrotu kosztów szkolenia
Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące
Sala komputerowa
Adres: Sanok, Grzegorza 2
tel. 463-78-98

OKNA PCV



„CARBO-SAN 2”

38-500 SANOK
ul. Okulickiego 26
tel. (013) 464 19 67
fax (013) 463 02 27

PROMOCJA 10%

Dlaczego warto kupić nasze okna

- Rewelacyjnie niski współczynnik przenikalności cieplnej okien już od $k=1,05 \text{ W/m}^2\text{K}$
- Bardzo wysoka izolacyjność akustyczna $R_w=35\text{dB}$
- Wielofunkcyjność skrzydeł, którą umożliwiają okucia obwiedniowe SIEGENIA
- Standardowe okucia zawierające mikroszczelinę
- Okna i drzwi standardowe w stałej sprzedaży

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

STARE OKNA W ROZLICZENIU
ZA NOWE!

drzwi
wewnętrzne
- 10%

NOWE BIURO:
Sanok
ul. Kościuszki 29
tel. (013) 464-14-45

Sprzedam

cd.

- ★ Fiata tempre (1993/94), tel. 463-05-73.
- ★ Ciągnik „SAM” S-18, wiad. Pakoszówka 127, tel. 462-66-10.
- ★ Żuka A07, osobowo-towarowy (1994), stan dobry, pierwszy właściciel, cena do uzgodnienia, tel. 463-09-53.
- ★ Wartburgi dwusuwowe na części, tel. 467-20-10 lub (0608) 81-42-65.
- ★ Części forda escorta (1988), silnik, skrzynia V oraz inne, tel. (0604) 31-40-51.
- ★ Części do poloneza (1989), fotele i siedzenia, stan b. dobry, tel. 463-41-75 lub (0608) 24-70-58.
- ★ Przyczepkę samochodową o wym. 105 cm x 175 cm – nowa, tel. (0607) 43-51-42.
- ★ Motocykl BMW 500 cm³ (1942), boxer, tel. 463-33-87 (po 18.00).
- ★ Simson skuter (1989), stan b. dobry, tel. 463-46-19.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Maszynę do szycia Juki 227, tel. 467-13-76.
- ★ Maszyny stolarskie, tel. (0606) 59-94-64.
- ★ Brusy dębowe oraz betoniarkę 150 l, tel. 464-81-97.
- ★ W związku z likwidacją zakładu sprzedam maszyny stolarskie, tel. 464-06-91.
- ★ Suszarnię „Hajnowka” DQ KD-2, 34 m³, cena 15.000 zł oraz drewno suche, sosna 450 zł/m³, tel. 464-06-91.
- ★ Meble młodzieżowe, białe, stan b. dobry. Cena 450 zł, tel. 463-43-29.
- ★ Nową spawarkę „Besterka Extra”, 1300 A, 1-fazowa, na gwarancji, tel. 463-24-09.
- ★ Tanio komputer AMD K6-2, 333 MHz, 32 MB DIMM, CD-ROM, muzyka, grafika Voodoo, HDD 4,3 GB, klawiatura, mysz, oprogramowanie, cena 950 zł, tel. (0608) 81-71-10 lub 463-66-44 (po 15.00).
- ★ Tanio używaną sprężarkę 3-fazową (wyłącznik termiczny, gniazdo, 32 A, 100 l), cena 400 zł oraz szyberdach do samochodu, cena 150 zł, tel. 464-97-80.
- ★ Brusy – jesion, dąb, tel. (0603) 45-17-13.

- ★ Tanio zamrażarkę, pralkę automatyczną, dwa fotele, okna 160 cm x 70 cm, tel. 464-14-07.
- ★ Szczenięta rasy syberian husky, tel. (0602) 30-92-29 lub 463-00-95 (rano, wieczór).
- ★ Miód spadziowy, tel. 463-41-65.
- ★ Okna plastikowe 180x150 – 4 szt., 170 x 150 – 1 szt., nowe, tanio, tel. (0502) 18-04-63.
- ★ Barakowóz na kołach gumowych w dobrym stanie. Cena do uzgodnienia, tel. 469-18-36.
- ★ Numer telefonu, tel. 463-33-29 (po 19.00).
- ★ Konsolę Play Station, tel. 463-56-57.
- ★ Tanio suknię ślubną z trenem, tel. 467-10-54.
- ★ Kuchnię polową KP-340, stan b. dobry, tanio, tel. 461-27-41.
- ★ Duży narożnik 3 osoby x 2 osoby oraz kamerę video HI8 na gwarancji, tanio, tel. (0502) 73-83-44.
- ★ Sofę 2-osobową, kolor kremowy, stan b. dobry, tel. 464-38-46.
- ★ Tanio numer telefonu, tel. 462-66-39.

Kupię

- ★ Butelki z wina, wódki, piwa w dużych ilościach, tel. 467-20-10.
- ★ Przedwojenne meble, zegary, porcelanę, obrazy, itp., tel. (0502) 34-17-09.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Avon – wspianale możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, sześć atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94.
- ★ O.K. Centrum Języków Obcych zatrudni na b. korzystnych warunkach nauczycieli j. angielskiego i j. niemieckiego, tel. 464-02-64, (0607) 79-69-15 lub (017) 853-47-32.
- ★ Poszukuję dostawców-producentów drewna konstrukcyjnego, desek podłogowych i schodów, parkietu, fryz, elementów mebli i innych wyrobów z drewna. Stała współpraca, tel. 463-53-61, (0607) 86-82-16 lub fax 463-40-91.
- ★ Firma handlowa z Sanoka zatrudni akwizytora (branża przemysłowa), wymagania: wiek do 30 lat, prawo jazdy kat. B, dyspozycyjność, tel. (0603) 65-88-08 (po 18.00).
- ★ Na etat osoby z licencją PUNU lub bez, tel. 464-35-90 lub (0601) 08-75-99.

- ★ Na pełny etat agentów II filara. Wiad. Sanok, ul. Mickiewicza 29 (II piętro), pokój 18 (9.00-15.00), wejście obok banku.
- ★ Poszukuję opiekunki do dziecka, tel. 464-82-61 (po 20.00).
- ★ Na umowę o pracę piekarza ciastowego z doświadczeniem, tel. 439-53-80.
- ★ Pizzeria zatrudni piekarza pizzy, tel. 464-02-82.
- ★ Pizzeria zatrudni kierowcę z własnym samochodem osobowym, tel. 464-02-82.

Poszukuje pracy

- ★ Polonista poszukuje pracy w zawodzie, tel. (090) 25-41-93.
- ★ Rencistka podejmie pracę, dorywcz, tel. 463-41-60.
- ★ Przedszkolanka zaopiekuje się dzieckiem lub osobą starszą, tel. 464-00-80 (prosić Małgorzatę).
- ★ Dyplomowana opiekunka dziecięca zaopiekuje się dzieckiem, osobą starszą lub podejmie się innej pracy (posiada aktualną książeczkę zdrowia), tel. 464-16-63.

Korepetycje

- ★ J. angielski dla początkujących i zaawansowanych, tel. (0608) 18-73-77.
- ★ J. niemiecki – regularne korepetycje, a także konsultacje i tłumaczenia, tel./fax 463-26-43.

Szukam przyjaciela

Jeżeli jesteś dobrym człowiekiem, czujesz się samotnie, masz samochód i nie więcej niż 60-65 lat, napisz – może razem będziecie weselej przeżyć dzień.

Kontakt listowny: „Tygodnik Sanocki”, ul. Mickiewicza 17, dopisek „dla Leny”

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

Sklep „GUCIO”

Sanok, ul. Jagiellońska 29
zaprasza na zakupy
art. szkolnych i papirniczych
Tradycyjnie super ceny!
Zeszty 60-kartkowy 1,30 zł
codziennie od 9³⁰ do 17⁰⁰
soboty od 10⁰⁰ do 13⁰⁰

AUTOKLIMA

- ♦ napełnianie układu
- ♦ badanie szczelności
- ♦ naprawy

tel. 4635856, kom. 0605588520
Sanok, ul. Traugutta 6

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

KOMUNIKAT

Zarządu Gminy Sanok

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 9 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz. U. z 1999 r. Nr 15 poz. 139 z późniejszymi zmianami)

podaje się do publicznej wiadomości,

że 31 sierpnia 2001 r. o godz. 10.00 w sali narad Urzędu Gminy w Sanoku odbędzie się sesja Rady Gminy, na której rozpatrywany będzie nie uwzględniony protest złożony do projektów Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego „Załuz 7” i „Załuz 8”.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr Mariusz Szmyd

KOMUNIKAT

Zarządu Gminy Sanok

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz. U. z 1999 r. Nr 15 poz. 139) podaje się do publicznej wiadomości, że 31 sierpnia 2001 r. o godz. 10.00 (zgodnie z ustalonym porządkiem obrad) w sali narad Urzędu Gminy Sanok odbędzie się sesja Rady Gminy, której przedmiotem będzie

uchwalenie

MIJSCOWYCH PLANÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO

Bykowce 25, Bykowce 26, Bykowce 27, Bykowce 28, Bykowce 29, Bykowce 30, Bykowce 31, Bykowce 32, Pakoszówka 7, Pakoszówka 8, Sanoczek 13, Sanoczek 14, Stroże Małe 10, Stroże Małe 11, Stroże Wielkie 1, Stroże Wielkie 2, Stroże Wielkie 3, Strachocina 5, Strachocina 6, Strachocina 7, Strachocina 8, Kostarowce 6, Kostarowce 7, Kostarowce 8, Kostarowce 9, Trepcza 10, Trepcza 11, Trepcza 12, Trepcza 13, Trepcza 14, Tyrawa Solna 4, Tyrawa Solna 5, Tyrawa Solna 6, Pisarowce 1, Pisarowce 2, Pisarowce 3, Pisarowce 4, Niebieszczy 11, Niebieszczy 12, Niebieszczy 13, Lalin 7, Lalin 8, Hłomcza 3, Hłomcza 4, Dobra 3, Dobra 4, Czerteż 18, Wujskie 10, Międzybrodzie 2, Mrzygłód 2, Prusiek 1, Falejówka 5, Srogów Górny 2, Jędruszkowce 1, Dębna 1, Markowce 3

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr Mariusz Szmyd

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa

w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie docieplenia ścian i stropów poddaszy
w budynkach przy ul. I Armii W.P. Nr 6, 8, 10, 12, 14.

Termin realizacji: 10 października 2001 r.

Wadium: 1.000 zł na jeden budynek.

Regulamin przetargu można odebrać w siedzibie zamawiającego (pokój 412) w cenie 8,- zł.

Oferty należy składać na każdy budynek osobno w siedzibie zamawiającego, pokój 412.

Termin składania ofert upływa 4 września 2001 r. o godz. 10.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający wymagania określone w regulaminie przetargu.

REKLAMY • PRZETARGI

PRODUCENT	OKNA
ROMPLAST	DRZWI
SANOK	PCV ALUMINIUM
DMOWSKIEGO 35	10 lat gwarancji
(przy obwodnicy)	TRANSPORT GRATIS
☎ 464 53 33	

MASZ PROBLEM Z SAMOCHODEM? SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY!!!

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
NAPRAWA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH



STACJA PALIW
SERWIS OGUMIENIA
MYJNIA
SYSTEM KLIMATYZACJI

WSZYSTKO TO W JEDNYM MIEJSCU

SPGK sp. z o.o. ul. Jana Pawła II 59
tel. 463 01 21 w. 241

zapraszamy od 7.00 do 20.00
w soboty od 7.00 do 15.00

LETNIA PROMOCJA

zapraszamy

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

OKNA I DRZWI Z PVC

NAJLEPSZE WYKONANIE • NAJLEPSZE CENY • KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

PRODUCENT
MULTI.

tel. 013 46 350 44
Sanok ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/



POPIERAJ LOKALNYCH PRODUCENTÓW
KUPUJ OKNA PRODUKOWANE W SANOKU

Najczarniejszy weekend

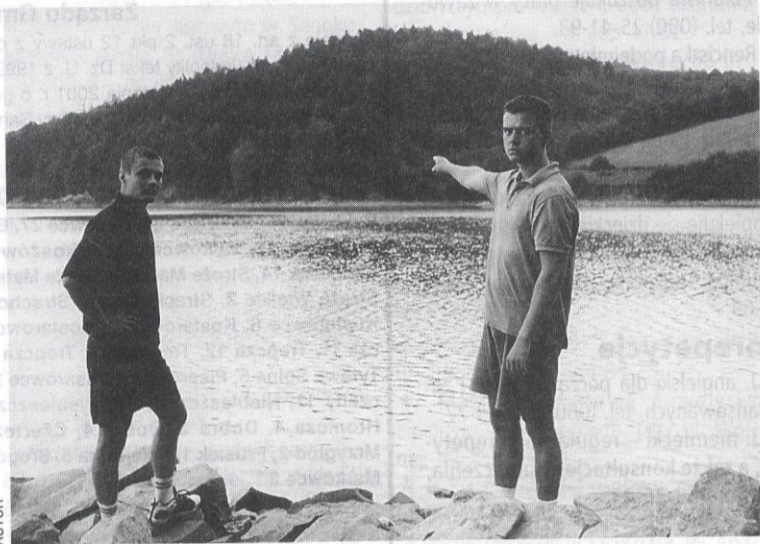
Dokończenie ze str. 1.

Chwilę później chłopcy znajdujący się na rowerze wyskoczyli czy też wypadli z niego. Dwóch nie umiało pływać. Jednego z nich złapał Starościak, ale Grzegorza P. nie udało się już uratować, choć może byłoby inaczej, gdyby przepływające obok łódka małżeństwo z dzieckiem zdecydowało się udzielić mu pomocy. Nie zrobili tego jednak z obawy o własne bezpieczeństwo. Grzegorz P. zniknął pod wodą, gdy Banasiewicz był kilkanaście metrów od niego. – Nie mogę tego zrozumieć, ale w ogóle nie walczył o życie. Z roweru spadł na plecy, w tej pozycji chwilę machał rękami, po czym osunął się pod wodę. Trwało to zaledwie kilka sekund, nawet nie krzyczał – relacjonuje Banasiewicz.

Bezwzględnie powiadomiono Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe i policję. Zanim motorówki dotarły do Zawozu, w miejscu wypadku na głębokości kilku metrów nurkowała studentka AWF-u. Pierwszy pletwonurek zszedł pod wodę na własną odpowiedzialność, bez pełnego zabezpieczenia, około 10 minut po utonięciu chłopca, nie zdołał go jednak odnaleźć. Dopiero następne zejście, godzinę później, przyniosło efekt. Ciało chłopca odnaleziono na głębokości ponad 20 metrów, unoszące się kilka metrów nad dnem. Na miejscu był już

policjny koroner. Wstępne oględziny ciała wykazały, że Grzegorz jako jedyny z grupy nie był pijany, gdyż miał prowadzić samochód. Nieco później z Sanoka przyjechała zrozpaczona matka. Grzegorz P. był jedynakiem...

Następnego dnia w miejscowości Solina utopił się 52-letni Ryszard T.



Witold Banasiewicz (z prawej) wskazuje miejsce, w którym doszło do tragedii; obok Dariusz Starościak.

z Lublina, a w sobotę w Polańczyku koło Zjawy 12-letni Grzegorz z Opocianki w powiecie jasielskim. Nurkowie nie zdążyli jeszcze odholować ciała chłopca na brzeg, gdy otrzymali kolejne zgłoszenie o wypadnięciu mężczyzny z pontonu w rejonie Białej Floty w Solinie. Nurkowie błyskawicznie zawiezieni zostali motorówką na miejsce wypadku i po przynajmniej

6 minutach przebywania pod wodą 42-letni Piotr N. z Pyszniczy koło Stalowej Woli został wyciągnięty. Reanimacja przyniosła efekt i topielcowi udało się przywrócić akcję serca. Odratowany, w bardzo ciężkim stanie, przebywa w krośnieńskim Szpitalu Wojewódzkim. Nie wiadomo jednak, jaki będzie jego los – miesiąc wcześniej przywrócono do życia mężczyznę, który przebywał pod wodą połowę krócej, ale zmarł w dwa dni po przewiezieniu do szpitala. Piątą tegoroczną ofiarą zalewu jest pracownik jednego z nadsoleńskich ośrodków, który utonął na przełomie lipca i sierpnia.

B. Błażewicz

PS Wszystkie akcje ratownicze prowadzili członkowie Sekcji Pletwonurków „Orka” Straży Pożarnej w Sanoku.

REKLAMY • PRZETARGI

OKAZJA! Letnia promocja!

Okna PVC 150x150 na profilach niemieckich, 2-skrzydłowe, rozwieralno-uchylne, mikrowentylacja, szyby K=1,1

Tylko 599 zł (brutto)

„Multi”, Sanok – Dąbrówka, ul. II Armii Wojska Polskiego 40, tel. 463-50-44

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Gminy Miasta Sanoka przeznaczonych na prowadzenie działalności: przemysłowej, usługowej, biurowej.

Przetarg odbędzie się 6 września 2001 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

1. przy ul. Reymonta 6 w Sanoku (lokal po Zakładzie Transportu Leśnego). Lokal o łącznej powierzchni 400,97 m², składający się z ośmiu pomieszczeń, hali warsztatowej, w której znajdują się dwa kanały najazdowe. Branża ograniczona: przemysłowa (produkcyjno-handlowa, hurtownia), usługowa. Cena wywoławcza: 2,00 zł/m².

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wod.-kan., centralne ogrzewanie – kotłownia własna.

Wadium: 801,90 zł (słownie: osiemset jeden złotych 90/100).

Do lokalu objętego przetargiem przynależy plac utwardzony o powierzchni 260 m². Stawka czynszu za 1 m² placu wynosi 1,00 zł i nie podlega licytacji.

2. przy ul. Piastowskiej 47 w Sanoku (lokal po Biurze Rachunkowym „ABAKUS”).

Lokal o łącznej powierzchni 28,89 m², składający się z trzech pomieszczeń. WC i korytarz do wspólnego użytku z biblioteką.

Branża ograniczona: biurowa.

Cena wywoławcza: 2,80 zł/m².

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wod.-kan. i centralnego ogrzewania.

Wadium: 80,90 zł (słownie: osiemdziesiąt złotych 90/100).

Uwaga!

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 5 września 2001 roku do godziny 12.00.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, tel. 463-02-92, 4 i 5 września 2001 r. w godzinach od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalach przy ul. Reymonta 6 i Piastowskiej 47 łącznie z udostępnieniem ich do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Do kontaktów z oferentami upoważnieni są: mgr Eugeniusz Węgrzyniak i Andrzej Górczyński.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

NAGROBKI

Promocyjne ceny
Granity, lastryko

nagrobki lastrykowe już od 1200,-
grobowce lastrykowe już od 2000,-
nagrobki granitowe już od 2800,-
grobowce granitowe już od 4200,-

Solidne wykonanie,
długi okres gwarancji!!!

Możliwość rat!!!

Zakład kamieniarski w CZASZYNIE
tel. (013) 466-10-31



F.H.R. „DOSEK”
Studio Radiowe
Radio „HALA”
oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hali Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

ZAPRASZAMY!

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8

(Hala Targowa – stoisko nr 22)

tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do „Tygodnika Sanockiego”

(nie pobieramy prowizji)

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

3 – powierzchnia użytkowa 9,02 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza: 30,00 zł/m².

1 – powierzchnia użytkowa 17,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza: 30,00 zł/m².

7 – powierzchnia użytkowa 8,55 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza: 40,00 zł/m².

19 – powierzchnia użytkowa 8,55 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza: 40,00 zł/m².

39 – powierzchnia użytkowa 12,83 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza: 40,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 3 wynosi: 270,60 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt złotych 60/100), wadium za stoisko oznaczone nr 1 wynosi: 522,00 zł (słownie: pięćset dwadzieścia dwa złote 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr 7 wynosi: 342,00 zł (słownie: trzysta czterdzieści dwa złote 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr 19 wynosi: 342,00 zł (słownie: trzysta czterdzieści dwa złote 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr 39 wynosi: 513,20 zł (słownie: pięćset trzydzieści złotych 20/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 5 września 2001 roku do godziny 12.00.

Uwaga!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 6 września 2001 r. o godzinie 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania w dniach 4 i 5 września 2001 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

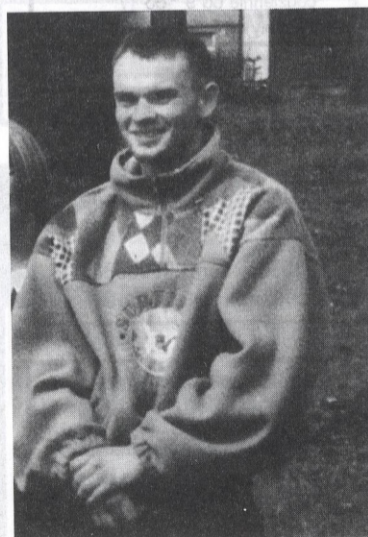
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Rozpoznaj się na zdjęciu



Co tydzień zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru.

PIZZERIA WENECJA

ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24

Realizujemy zamówienia na telefon z dostawą do domu – gratis

KOLBIS

PRODUCENT POKRYĆ DACHOWYCH

NIE MUSISZ BYĆ BOGATY

KUPUJ W KOLBISIE NA RATY

LUKAS RATY

TRANSPORT GRATIS • OBMIAR I KOSZTORYSOWANIE GRATIS
10 LAT PISEMNEJ GWARANCJI • APROBATY ITB, ATESTY PZH

Sanok Czerteż 42 a, tel. (013) 464 89 61

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Godziny otwarcia biblioteki (w sierpniu): wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-17.00; pn., 10.00-15.00, soboty – nieczynne; czytelnia – 10.00-17.00, pn., 10.00-15.00, soboty – nieczynne; oddział dla dzieci – 9.00-16.00, pn. 9.00-15.00, soboty – nieczynne.

Ze względu na konieczność gruntownego remontu budynku przy ul. Traugutta 17, Filia MBP nr 3 będzie zamknięta do końca sierpnia.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.com.pl/
czynne 9.00-17.00, w pon. do 15.00 (od 16 czerwca do 15 września).
Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen)

tel. 463-16-72
Godziny otwarcia 8.00-18.00 (od 1 maja do 30 września). Ceny biletów: młodzież – 4 zł,

dorośli – 6 zł; zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

24-25 sierpnia, godz. 19.00 – „Czekolada”, prod. Wlk. Brytania, od 15 lat

28-30 sierpnia, godz. 17.00 – „Rocky i Łaś Superktoś”, prod. Niemcy – USA, od 10 lat

30 sierpnia – 1 września, godz. 19.00 – „Nazywał się Bagger Vance”, prod. USA, od 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Postój taksówek bagażowych ul. Mordzewskiego, tel. 463-16-60

DROMA SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET

BRAMY SEGMENTOWE PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869

Najlepsze okna w mieście!
OKNOPLAST OKNA I DRZWI PARAPETY PCV I AL
RABATY do 25%

Blachodachówka 20 zł DACHÓWKI CERAMICZNE

Biuro handlowe • folie dachowe, systemy rynnowe
Sanok, ul. Bema 5, tel. 464-00-03 • nowoczesne okna drewniane

KRZYŻÓWKA NR 34

NP. RAK LUB KRAB	DYSKUSJA SPECJALISTÓW	REWIA, POKAZ 23 MAJA 2003 R.	NASZE KAPIELISKO NAD BAŁTYKIEM LUBI CHODZIĆ DO KINA	SAMIEC KONIA BRON Z MARGAZYNKIEM	IMIE CHACZATURIANA							
DZIEDZICTWO, SPUSCZKA	4			NP. WARCABY	2							
WŁOSKI ŻANDARM		16		20	10							
	23		RAJSKA PANI	MÓWIENIE	26							
ODMIANA JABŁONI PRZEDPORCIE		WIELKA IŁOŚĆ KTOŚ PRZE-BIEGŁY	3									
	9	LECI DO ŚWIATŁA CHRZĄSZCZ		MIEJSCOWOŚĆ POD POZNANIEM, ZNAJDUJE SIĘ TAM SŁYNNE MUZEUM I PARK	TANIEC							
PCHANA PRZEZ LEKROATELE	13	NP. MUCHA	8	18								
JÓZEF, DAWNY KOLARZ SZOSOWY		WIEŻA MECZETU BOŻYSZCZE	22	21								
		DOM LISA			6							
CZEŚĆ SKŁADOWA TAŚMY FILMOWEJ		SAMOLOT ROSTYJSKI BOGINI KANANEJSKA		Z RODZINY ŁASICOWATYCH								
ZIEMIA UPRAWNA, GLEBA	11	KRÓL EGINY KOLOROWA PAPUGA		1	WOLANIE							
	17	7	14	5	19, 25							
WYRÓB Z MIĘSA		DAWNY PODRÓŻNIK WŁOSKI	24	12								
GRZĄDKA KWIATOWA			15									
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

SPONSOREM I NAGRODY JEST SKLEP KOMPUTEROWY ACTIVE

Sanok, ul. Mickiewicza 11 (budynek II LO)

Litery w ponumerowanych polach, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 34 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni):

I – Nagroda rzeczowa o wartości 30 zł ufundowana przez Sklep Komputerowy „Active”, ul. Mickiewicza 11; II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 32: GDZIE NIEZGODA TAM PEWNA SZKODA

- Janusz Pyszko ul. F. Prochaski 7 38-500 Sanok
- Anna Dorocka ul. Rymanowska 8/11 38-500 Sanok
- Justyna Krawiec ul. Sadowa 18b/32 38-500 Sanok

Kolarstwo

Liderzy umocnieni

Charakter jazdy indywidualnej pod górę miały II zawody Grand Prix Sanoka 2001 w kolarstwie górskim rozegrane na popularnym Czerwonym Szlaku. W imprezie startowało około 30 osób, większość liderów umocniło się na prowadzeniu.



Było sportowo, ale i zabawowo

Dzieci do lat 6 jako jedyne ruszyły ze startu wspólnego – ponownie wygrał Paweł Szlaga, wyprzedzając Macieja Skibę i Grzegorz Szlagę. Razem z nimi jechał jedyny młodzik Maciej Sobolak (w pierwszych zawodach nie było żadnego), który objął prowadzenie w swojej grupie. W kategorii juniorów młodszych (11-14 lat) jak poprzednio zwyciężył Grzegorz Kułak z Komańczy. Drugi był jego brat Adam. Zawodnicy ci mieli dużą przewagę nad 3. Mateuszem Łakosem. Wśród juniorów (15-18 lat) najlepszy był Michał Gosztyła z Pakoszwówki, kolejne miejsce zajęli Mateusz Wawrzyński (utrzymał jednak prowadzenie w klasyfikacji) i Piotr Bodzioch. W kategorii open (powyżej 18 lat) dominowali zawodnicy przyjezdni. Drugie zwycięstwo odniósł Marek Gadamski z Brzozowa, za nim uplasowali się Paweł Dynia z Rzeszowa i Bogdan Kułak z Komańczy.

Żeglarstwo

Sukcesy Lenczyków

Sezon solński w pełni, regaty gonią regaty. Kilka kolejnych zwycięstw odnieśli Lenczykowie z Jacht Klubu Albatros. Na wyróżnienie zasługuje wyczyn seniora rodu, Aleksandra Lenczyka, który w ostatnią sobotę wygrał trzy wyścigi.

Płynący na sasance Lenczyk okazał się najlepszy w klasie sportowo-turystycznej Pucharu Wójta Gminy Solina, Pucharu Prezesa Stowarzyszenia Żeglarskiego „Saling” z Przemysła oraz V Memoriału Zdzicha „Jogiego” Karfuta. W tej samej klasie odpowiednio 4. i dwa razy 5. miejsce zajmował Marek Wajcovicz z Naftowca. Wcześniej Lenczyk wygrał też swoją klasę na Pucharze Dyrektora WZW Jawor. Drugi był Maciej Moczarny z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego, podobnie jak i inny reprezentant tego klubu, Cezary Karoń w klasie sportowej.



Aleksander Lenczyk (z lewej) z Jackiem Saramą, który był jego załogantem

Lenczykowie świetnie popłynęli także na regatach Samotników o Puchar kapitana Henryka Jaskuły. Aleksander tym razem – na łodzi typu corvette – zajął 4. miejsce w klasie sportowo-turystycznej. Świetnie wypadli jego synowie – Julian Lenczyk

wygrał wyścig omeg, a Andrzej Lenczyk klasę sportowo-turystyczną, podobnie jak i na nieco wcześniejszych regatach o Puchar Prezesa Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego (2. miejsce Moczarnego).

Czwarty Puchar Komandorów

W najbliższy weekend nad Soliną będą miały miejsce regaty, które już zyskały renomę największej żeglarskiej imprezy w Polsce – IV Puchar Komandorów Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego i Klubu „Naftowiec”. W ubiegłym roku na ich starcie stanęło przeszło 120 załóg! Tym razem rywalizacja toczyć się będzie aż w 7 klasach: sportowej, sportowo-turystycznej, turystycznej, otwartej, katamaranów, jachtów powyżej 15 lat i jachtów szkoleniowych. Dwa pierwsze biegi rozegrane zostaną w sobotę, ostatni w niedzielę. Przyjmowanie załóg (minimum 2 osoby, obowiązkowo sprzęt ratunkowy) w sobotę, godz. 9.00. Wpisowe od jachtu – 10 zł. Każda załoga otrzyma nagrodę! Nie zabraknie innych atrakcji – rejsy wycieczkowe statkiem Białej Floty, konkursy rysunkowe dla dzieci, pokaz sztucznych ogni, występy amatorskie (piosenka żeglarska), czy wreszcie zaplanowany na godzinę 20.00 w sobotę występ doskonale znanej w środowisku żeglarskim Orkiestry Dni Naszych z Siedlec. Bazą regat będzie ośrodek KOZZ-u w Polańczyku. Organizatorzy zapraszają.

Wędkarstwo

Trzecie miejsce Cieślika

W ostatni weekend na Popradzie (Ryto – Piwniczna) rozegrano drugie i trzecie zawody nowej edycji muchowego Grand Prix okręgu. Pierwszego dnia 3. miejsce zajął najlepszy z naszych zawodników, Ryszard Cieślik z koła nr 1.

O wysokiej pozycji Cieślika zdecydowało złowienie 4 lipieni. W pierwszej dziesiątce uplasowali się też Adam Skrechota – 7. miejsce z 3 rybami; oraz Lutek Demkowski – 10. pozycja z 2 rybami. Pozostali sklasyfikowani sanoczanianie mieli po jednej sztuce: 11. Piotr Bałda, 12. Grzegorz Krzysztynski, 15. Robert Woźny (dwaj ostatni z koła nr 3). Wygrał Piotr Konieczny z Rymanowa, przed Edwardem Urbanikiem z Jasła.

Drugiego dnia najlepiej wypadł nie sklasyfikowany w pierwszych zawodach Andrzej Milczanowski – 2 ryby dały mu 7. pozycję. Miejsce 10. zajął Krzysztynski, 11. Bałda, a Cieślik, Skrechota i Demkowski nie punktowali. Tym razem dominowali jaślanie – wygrał Dariusz Sokółowski, a 3. był Lucjan Burda. Miejsce 2. zajął Konieczny.

W klasyfikacji łącznej prowadzi Marek Walczyk z Jasła, przed Koniecznym oraz Sokółowskim i Burdą. Miejsce 6. zajmuje Bałda, 7. Cieślik, 8. Krzysztynski.

W zawodach startowało także trzech juniorów, wszyscy z sanockiej „jedynki”. Pierwsze zawody wygrał Sebastian Nazarkiewicz, przed Maciejem Korzeniowskim i Grajanem Nazarkiewiczem, który okazał się najlepszy następnego dnia, wyprzedzając Sebastiana i Macieja. Klasyfikacja: 1. S. Nazarkiewicz, 2. G. Nazarkiewicz, 3. Korzeniowski.

B. Błażewicz

Po nieudanej inauguracji sezonu (porażka w Jarosławiu) piłkarze Stali coraz lepiej radzą sobie w rozgrywkach IV ligi podkarpackiej. Humory poprawiła już wygrana 3-2 w meczu ze Strugiem Herman Tyczyn, a i w dwóch następnych kolejkach drużyna Piotra Kota zainkasowała komplet punktów. Stalowcy pokonali na wyjeździe Unię Nowa Sarzyna i u siebie Rzemieślnika Pilzno. Spotkania te miały wiele analogii – zakończyły się wynikami 1-0, zwycięskie bramki zdobywał Janusz Sieradzki, zresztą w obydwu przypadkach na około 20 minut przed końcem meczu. Dla odmiany nie napawa optymizmem postawa drużyny rezerw, która po bezbramkowym remisie na rozpoczęcie sezonu przegrała dwa kolejne mecze i zajmuje miejsce w ogonie tabeli.



Janusz Sieradzki przypomniał o swych snajperskich predyspozycjach. Po czterech kolejkach ma już na koncie trzy gole

IV Liga Podkarpacka

Emocjonująca końcówka

UNIA NOWA SARZYNA – STAL SANOK 0-1 (0-0)

Bramka: Sieradzki (69). Stal: Sołtysik – Węgrzyn, Łuczka, Wróblecki – Ząbkiewicz, Spaliński (85 Birek), Kuzicki, Sieradzki, Sumara – Płoucha (60 Furdak), Stec (46 Drozd). Sędziował A. Szymański (Rzeszów). Widzów 400.

Trener Piotr Kot: – *Byliśmy nieco lepsi, wygraliśmy zasłużenie, Wynik jednak do samego końca pozostawał sprawą otwartą – Unia dążyła do wyrównania, Stal groźnie kontratakowała.*

Pierwsza połowa senna, z grą głównie w środku pola. Z naszej strony okazji bramkowych nie wykorzystali **Paweł Stec**, **Jacek Płoucha** i **Janusz Sieradzki**, natomiast Unia zrewanżowała się sytuacjami Roga, Maruta i Zybura. Ten ostatni ostro strzelał z linii pola karnego, ale **Bernard Sołtysik** nie dał się zaskoczyć.

Po przerwie nieco więcej z gry mieli stalowcy, choć kilka minut po rozpoczęciu gry w dobrej sytuacji znalazł się Zybura, jednak przeniósł piłkę nad poprzeczką. Po drugiej stronie boiska o zdobycie gola mógł pokusić się **Jacek Płoucha**. Losy meczu rozstrzygnęły się w 69. min – prawą stroną zdecydowanie ruszył **Robert Ząbkiewicz**, sprzed końca boiska zacentrował wzdłuż linii bramkowej, a całość – mimo asysty obrońców – skutecznym wślizgiem zakończył Sieradzki, pakując piłkę do siatki. Po stracie gola rywale zdecydowanie zaatakowali, ale nasi obrońcy grali czujnie, zatrzymując ich akcje przed polem karnym. Pod naszą bramką groźnie było jedynie po główkach Stańki i Boronia – pierwszy strzał w dobrym stylu obronił Sołtysik, drugi poszybował nad poprzeczką. Stalowcy kontrowali – po dośrodkowaniu **Macieja Kuzickiego** jeden z rywali omal nie strzelił głową gola samobójczego, jednak najlepszej okazji do podwyższenia wyniku nie wykorzystał Stec, który po minięciu golkipera starał się podawać, zamiast podciągnąć jeszcze kilka metrów i strzelić do pustej bramki. W ostatniej minucie, po faulu na Boroniu, do wykonania rzutu wolnego ruszył bramkarz Zastawny, który w meczu z Kolbuszowianką strzelił gola, ale i on nie zdołał zdobyć wyrównującej bramki.

BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Mizerny spektakl

STAL-HERB SANOK – RZEMIEŚLNIAK PILZNO 1-0 (0-0)

Bramka: Sieradzki (71-karny). Stal: Sołtysik – Ząbkiewicz, Węgrzyn, Łuczka, Wróblecki – Sumara, Drozd (46 Furdak), Kuzicki, Sieradzki (88 Birek) – Płoucha, Spaliński (67 Stec). Żółta kartka: Płoucha. Sędziował: Ł. Tur (Stalowa Wola). Widzów: 400.

Cieszę punkty, choć sam mecz rozczarował. Na dobrą sprawę pierwszą połowę można by było pominąć milczeniem.

Do przerwy akcji było jak na lekarstwo, a i te nieliczne (szczególnie z naszej strony) nie stwarzały praktycznie żadnego zagrożenia podbramkowego. Co prawda Stal próbowała atakować, lecz podobnie jak w poprzednich pojedynkach katastrofalnie spisywali się napastnicy. W tej sytuacji bezbramkowy remis w pierwszych 45 minutach należy uznać za sukces, tym bardziej iż to goście bliżej byli celu. Raz wyciągnął nas z opresji **Bernard Sołtysik**, broniąc w 15. min ostry strzał głową **Dariusza Kędziora**, następnie przyszedł nam z pomocą arbiter. Ten ostatni mógł podyktować rzut karny, po faulu **Dariusza Wróbleckiego**, ale na szczęście nie uczynił tego.

Po przerwie nadal niewiele działo się na murawie. Pierwsze 20 minut przypominało bardziej sparing, niż walkę o punkty. Dopiero w 65. min przysnęliśmy nieco mocniej „rzemieślników”. Z rzutu różnego dokładnie zagrał futbolówkę **Maciej Kuzicki**, ale **Jacek Płoucha** z kilku metrów nie trafił w światło bramki. Dwie minuty później **Piotra Spalińskiego** zmienił **Paweł Stec** i był to przełomowy moment pojedynku – bowiem zwycięskiego gola uzyskaliśmy po rzucie karnym podyktowanym za faul właśnie na Stecu. Trzeba przyznać, że nasz młody napastnik zachował się w 71. min doskonale. Wszedł dynamicznie skrzydłem w „szesnastkę”, po czym umiejętnie się zastawił i obrońcy gości nie pozostało nic innego, jak złapać naszego gracza za koszulkę. Skutecznym egzekutorem karnego okazał się **Janusz Sieradzki**.

Od tego momentu uwidoczniła się przewaga stalowców, jednak nie przyniosło to zmiany rezultatu. Odnajdujemy tylko, że w 78. min groźnie z dystansu strzelał Kuzicki, zaś w 81. min główkował **Piotr Łuczka**.

PIOTR WACŁAWSKI

Tabela: Stal (9 punktów, bramki 5-3) awansowała na 5. miejsce. W środę (godz. 16.30) Stal podejmuje Stal Mielec.

Klasa okręgowa

Błędy wykorzystane

STAL II SANOK – ORZEŁ BAŻANÓWKA 0-3 (0-1)

Bramki: Kowalczyk (34), D. Biłas (67), Ł. Żuchowski (80). Stal II: Rogoś – Szczepański, Sabat, Masio, Drwięga – Hodyr, Błażowski, Klimkowski (46 K. Łuczka, 72 Kawa), Wojnarowski (46 Sokołowski) – Naleśnik, Adamski. Żółte kartki: Sabat, Masio, Hodyr. Sędziował Z. Hędrzak. Widzów 200.

Rewanż Orła za ubiegłoroczną porażkę w Pucharze Polski.

Mecz optycznie wyrównany, ale bardziej doświadczony zespół z Bażanówki potrafił wykorzystać błędy naszych zawodników. Przy pierwszej bramce zawiązał **Przemysław Masio** – który starając się ratować piłkę przed wyjściem za linię boczną zagrał wprost pod nogi rywala, który strzałem z około 10 metrów w górny róg pokonał **Dariusza Rogosia**. Konto bramkarza Stali obciąża drugi gol – dał się ubiec **Danielowi Biłasowi**, który główkował praktycznie do pustej bramki. W końcówce Białasa zmienił **Łukasz Żuchowski**, który w kilkadziesiąt sekund po wejściu na murawę ustalił wynik meczu, celnie strzelając w podbramkowym zamieszaniu. Z kilku okazji Komunalnych najlepszej w 27. min nie wykorzystał **Bartosz Adamski**.

Bezpośrednio z rogu

LKS HACZÓW – STAL II SANOK 3-1 (1-1)

Bramki: Kielbasa 2 (57, 87), Sobota (35-karny) – Drwięga (39). Stal: Płatek – Sabat, Birek, Szczepański, Masio – Hodyr (46 Paraniak), Adamski, Furdak, Błażowski (46 Sobolewski) – Drwięga (46 Drozd), Wancienko. Żółta kartka: Sabat. Sędziował R. Komański. Widzów 400.

Wiosną w Haczowie był remis, tym razem lepsi rywale. Drugi gol dla LKS-u padł bezpośrednio z kornera.

Twarde i zacięte spotkanie. Rywale lepiej radzili sobie w środku pola, Stal wyprowadzała groźne kontry. W 10. min minimalnie niecelnie strzelał **Marcin Drwięga**, w 30. min świetną okazję zmarnował **Bartosz Adamski**. Pierwszego gola miejscowi zdobyli z karnego za rękę **Adama Sabata**. Prowadzeniem nie cieszyli się jednak długo – 4 minuty później w podbramkowym toku znalazł się **Marcin Drwięga**. Po przerwie piłkarze z Haczowa mocniej zaatakowali, stwarzając kilka okazji bramkowych (raz Sabat wybijał piłkę z linii bramkowej), ale gola zdobyli dopiero... bezpośrednio z kornera. Strzelcem bramki był Kielbasa, który w końcówce celną główką ustalił wynik.

GÓRNIK STRACHOCINA – LKS HACZÓW 2-1 (2-1)

Kotowski (3), Zarzyka (45) – Szatajko (24).

ZAMCZYSKO ODRZYKOŃ – GÓRNIK STRACHOCINA 0-4 (0-1).

Zarzyka 2 (45, 74), Kotowski (51), Markowski (89).

TABELA: 1. Krośnianka (9, 6-0), 3. Górnik (6, 9-5), 14. Stal (1, 1-6).

W niedzielę (godz. 16) Stal podejmuje Zamczysko Odrzykoń.

B. Błażewicz

Puchar Polski

Komunalni grają dalej

OSŁAWA ZAGÓRZ – STAL II SANOK 1-2 (0-1)

Bramki: Wancienko (23), Hodyr (75-karny). Stal: Płatek – Birek, Sabat, Zdybek, Masio – Adamski, Szewc, Wancienko, Paraniak – Warchoł (60 Hodyr), Drozd. Żółte kartki: Adamski, Masio, Hodyr. Sędziował P. Komański (Nowosielce). Widzów 100.

Wygrana rezerw Stali w I rundzie pucharowych zmagania.

Prowadzenie dla Stali zdobył **Wojciech Wancienko**, który po dośrodkowaniu **Krzysztofa Drozda** popisał się strzałem z pierwszej piłki. Gospodarze wyrównali w drugiej połowie – jeden z rywali wykorzystał błąd naszych obrońców przy wyprowadzaniu piłki, pokonując **Tomasza Płatka** strzałem z linii pola karnego. W 75. min w „szesnastce” zagórzan ewidentnie faulowany był Drozd, a karnego pewnie wykorzystał wprowadzony kwadrans wcześniej **Daniel Hodyr**.

COSMOS NOWOTANIEC – GÓRNIK STRACHOCINA 1-3 (0-2) Wroniak 3 BUKOWIANKA BUKOWSKO – REMIX NIEBIESZCZANY 5-3 (4-0) (bart)

Klasa A

REMIX NIEBIESZCZANY – OSŁAWA ZAGÓRZ 4-3 (1-0) Latusek 2 (80, 89), Torba (10), Kłodowski (85) – Pajestka 2 (66, 85), Duleba (87-karny). IWONKA IWOPOL IWONICZ – REMIX NIEBIESZCZANY 3-3 (2-1) L. Ziembicki 2 (36, 53), J. Rygiel (43-głową) – Knurek 2 (20, 60), Latusek (77-karny). TABELA GRUPY I: 1. Cosmos Nowotaniec (9, 14-4), 7. Remix (5, 7-6).

Klasa B

ORKAN MARKOWCE – POMOWIEC OLSZANICA 3-1 (2-1) W. Starego 2, M. Kornasiewicz – R. Barnas. GABRY ŁUKOWE – ORKAN MARKOWCE 0-1 (0-1) R. Stabryta (27). TABELA GRUPY I: 1. Orkan (9, 9-1).

Klasa C

GROM SANOCZEK – ŻUBR ŁODYNA 5-0 (2-0) P. Bułdak 3, P. Bąk, Ł. Cieńko. LKS TYRAWA WOŁOSKA – GROM SANOCZEK 1-3 (1-1) Dutka – Bułdak 2, P. Bąk. TABELA GRUPY I: 1. Grom (9, 14-3).

CISY JABLONICA POLSKA – LKS PISAROWCE 3-1 (0-0) J. Klamut, Makiel, Józefczyk – Borek. BESKID PRUSIEK – LKS GOLCOWA 2-2 (0-1) T. Koczera 2 – G. Rachwał, Z. Peldyjak.

ULKS CZERTEŻ – ORION PIELNIA 0-0. LKS TRZEŚNÓW – ULKS CZERTEŻ 1-1 (0-0) R. Ziemiański – Koczera. LKS PISAROWCE – LKS MILCZA 2-0 (1-0) Wójcik (25), Borek (75).

SOKÓŁ DOMARADZ – BESKID PRUSIEK goście nie przyjechali na mecz TABELA GRUPY II: 1. Jasionów (7, 62), 2. Pisarowce (6, 7-5), 10. ULKS Czerzeż (3, 4-4), 12. Beskid (1, 4-6). (bb)

Hokej

Walne za walnym

Jeszcze nie umilkły głosy po ostatnim walnym zebraniu Sanockiego Klubu Hokejowego, kiedy to do dymisji poddała się większość działaczy, a za nami kolejne walne – tym razem odbyte w dwóch ratach, w odstępie siedmiodniowym w Osiedlowym Domu Kultury „Gagatek”.

Głównym zamierzeniem inicjatorów było powołanie nowego Zarządu, który przejąłby schedę po poprzednim. Plan zrealizowano, choć po ciężkich bólach. Nowym prezesem wybrano byłego menadżera ZOZ-u **Jan Długosza**, zaś wiceprezesami – działacze poprzedniego Zarządu: **Józefa Korneckiego** i **Franciszka Kwiatkowskiego**. W poczet członków dokooptowano także **Roberta Kuczmę** (w tym gronie byli już: **Czesław Radwański** i **Wiesław Kuczma**), zatwierdzono także specja do spraw marketingowych – **Rafała Pawłowskiego** i sekretarza, którym został radny miejski **Marek Michalski** (również członek poprzedniej ekipy).

1 września rozpoczynają rozgrywki ligowe drużyny żaków i młodzików. Jak poinformował nas J. Kornecki nie ma środków na pokrycie kosztów obsługi sędziowskiej i medycznej zawodów. Dlatego też tą drogą w/w zwraca się w imieniu Zarządu do kibiców o liczne przybycie na pojedynki z Podhalem, bowiem zorganizowana będzie zbiórka pieniędzy.

Lekka atletyka

Kolejny talent

Sanoccy lekkoatleci powrócili z Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, którą w tym roku organizował Poznań. Najlepiej z trójki naszych reprezentantów wypadł **Damian Świdurski** z Komunalnych, plasując się w czołowej „szóstce” konkursu skoku wzwyż.

Podopieczny trenera **Ryszarda Długosza** uzyskał 192 cm, co trzeba uznać za ogromny sukces. Nasz pierwszoroczny junior młodszy, po raz kolejny w tym sezonie poprawił swój rekord życiowy. Przypomnijmy, iż ubiegły rok zakończył rezultatem 175 cm, zaś na tegorocznym makroregionie w Krakowie zaliczył już 185 cm. Naprawdę godna uznania progresja wynikowa, tym bardziej, jeśli dodamy, że Damian jest skoczkiem o wzroście zaledwie 174 cm. Wypada mieć tylko nadzieję, że ten ogromny talent będzie rósł w takim tempie, jak jego wyniki, a przewyższenie utrzyma się na dotychczasowym poziomie.

Drugi z wychowanków trenera Długosza, dziesięcioboista **Łukasz Lech**, z uwagi na kontuzję odniesioną drugiego dnia zmagania, nie ukończył zawodów. Szkoda, gdyż po pierwszym dniu plasował się w „dziesiątce”, startując w poszczególnych konkurencjach (100 m, wzwyż, w dal, pchnięcie kulą i 400 m) na poziomie swoich dotychczasowych najlepszych osiągnięć.

Jednym z przedstawicieli Zryw, **Michał Futyma**, swój występ również powinien zaliczyć do udanych, mimo iż w jego przypadku brakło nieco



Damian Świdurski jest także laureatem „Złotej Dziesiątki” sportowców SP 8.

szczęścia. Choć uzyskał świetne rezultaty, nie zakwalifikował się do ścisłego finału. Był dwukrotnie 9. – w skoku w dal (6,87 m) i trójskoku (14,56 m). Zaznaczmy jednak, że Michał jest (podobnie jak wcześniej wymienieni) pierwszy rok juniorem młodszy, więc substytutnie jeszcze przed nim. Podobnie rzecz ma się z młodszym z braci Futymów, **Korneliuszem**, któremu zabrakło 10 cm w rzucie dyskiem, by wystąpić na OOM. To przecież ubiegłoroczny Wicemistrz Polski Młodzików.

Na marginesie odnotujmy, iż trenerem Futymów jest... ich ojciec **Zygmunt**, doskonały w przeszłości lekkoatleta.

Siatkówka

Aura dopisała

MOSiR wraz z „Gagatekiem” byli organizatorami całonocnej imprezy na basenie odkrytym. Pogoda dopisała, co znalazło odzwierciedlenie w wysokiej frekwencji. W popularnej „plażówce” wzięło udział łącznie 25 drużyn.

Najwięcej par, co stało się już tradycją, wystartowało w grupie mężczyzn. Piętnaście drużyn rywalizowało najpierw systemem pucharowym, a następnie w dwóch grupach. Najlepsi w bezpośrednim pojedynku zmierzli się o 1. miejsce, drużyny w eliminacjach o 3. miejsce. W mikstach początkowo walczone pucharowo, później każdy z każdym. Jedyne w kategorii kobiet – tu startujących było najmniej – wszystkie drużyny spotkały się ze sobą.

Wśród mężczyzn najlepszym duetem okazali się: **Tomasz Chrzanowski** – **Adam Dmistrz**, na 2. miejscu uplasowali się **Piotr Hryszko** – **Krzysztof Gołda**, zaś na 3. **Jarosław Białas** i **Piotr Sałagowski**. W parach mieszanych bezkonkurencyjni byli **Małgorzata Banasiewicz** i **Dmistrz**, przed **Ritą Szarzyńską** i **Chrzanowskim** oraz małżeństwem **Jackiem** i **Moniką Szerszeniami**. W grupie kobiet prym wiodły **Joanna Krzanowska** wraz z **Szarzyńską**, 2. miejsce zajęły **Małgorzata Banasiewicz** i **Szerszeń**, a 3. **Antonina Szul** i **Magda Szuskiewicz**.

PIOTR WACŁAWSKI